

WIELKOPOLSKI

POZNAŃ
CZWARTEK
12
PAŹDZIERNIK
1967

Wydanie AB
Nr 241 (7358)
Rok wyd. XXIII
Cena 50 gr

Rozkaz Ministra Obrony Narodowej

Żołnierze!
Tegoroczny Dzień Wojska Polskiego obchodzimy w chwili gdy zbliża się 50-lecie Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, której zwycięstwo i rozwój otwierają nową epokę w dziejach ludzkości, wywarły szczególnie duży wpływ na losy naszego kraju i narodu. Rewolucja Październikowa zrodziła warunki odzyskania przez Polskę niepodległości — po latach zaborów i niewoli, zrodziła Armię Radziecką, wyzwoliła Polskę z hitlerowskiego jarzma, z którą ramie w ramie nasz ludowy żołnierz dwadzieścia cztery lata temu, bitwą pod Lenino, rozpoczął wspólną, pełną chwały drogę walki o wyzwolenie narodu, o powrót nasz na odwieczne granice na Odrze, Nysie Łużyckiej i Bałtyku, o warunki budowy nowego ustroju — drogę zwycięsko zakończoną na ulicach Berlina, nad Łabą i u wrót bratniej Pragi.

Obchody Dnia Wojska Polskiego wiążemy ściśle ze sprawą umacniania braterstwa broni z Armią Radziecką, która jest oporą pokoju i bezpieczeństwa narodów, umacniania współdziałania z innymi armiami Układu Warszawskiego, z wszystkimi żołnierzami socjalizmu — współdziałania tak potrzebnego w sytuacji, gdy imperializm hamuje postęp, podważa podstawowe normy pokojowego współżycia i wolności narodów.

Żołnierze!
Z okazji Dnia Wojska Polskiego pozdrawiam was serdecznie, dziękując za dotychczasową służbę i życząc dalszych osiągnięć w opanowywaniu umiejętności wojskowych. Jednocześnie życzę wam i waszym bliskim wszelkiej pomysłowości w życiu osobistym.

Pozdrawiam wszystkich byłych uczestników walk zbrojnych z hitlerowskim okupantem, inwalidów wojennych, żołnierzy rezerwy, pracowników cywilnych wojska, robotników, techników i inżynierów przemysłu zbrojeniowego i wszystkich innych ludzi pracy, którzy swoją działalnością zawodową czy społeczną przyczyniają się do umacniania naszej ludowej obronności.

Dla uczczenia Dnia Wojska Polskiego rozkazuję:
w dniu 12 października 1967 roku oddać w stolicy Polski Ludowej — Warszawie — 24 salwy artyleryjskie.

Minister Obrony Narodowej
MARIAN SPYCHAŁSKI
Marszałek Polski

W szreniawskim Muzeum Rolnictwa

Dwie wystawy obrazujące współpracę Polski i ZSRR

W Muzeum Rolnictwa w Szreniawie koło Poznania odbyło się wczoraj spotkanie konsula ZSRR — Siergieja Kolaskina z aktywem PGR-owskim województwa poznańskiego.

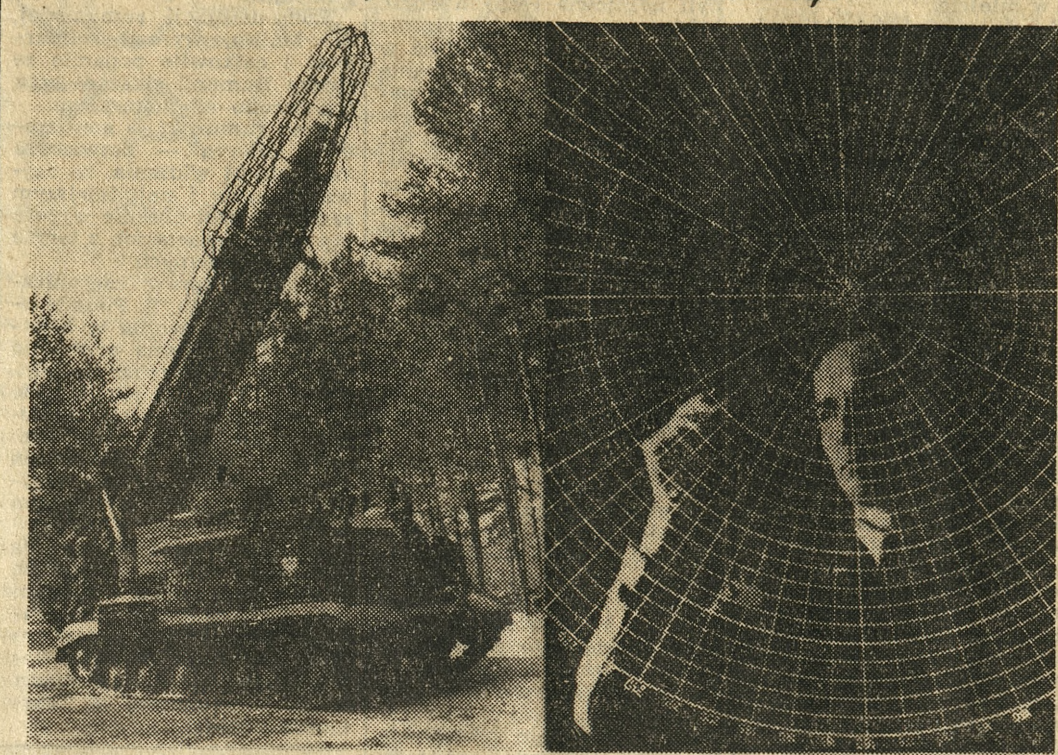
Spotkanie zorganizowane zostało z okazji otwarcia dwóch wystaw: pierwsza z nich obrazuje współpracę nauki radzieckiej i polskiej w zakresie rolnictwa, druga natomiast dorobek państwowych gospodarstw rolnych województwa poznańskiego w latach 1949—1967. Obydwie wystawy rozmieszczone są w pawilonach szreniawskiego Muzeum.

W rocznicę śmierci K. Pułaskiego

W związku ze 188 rocznicą śmierci Kazimierza Pułaskiego odbyła się 11 bm. w Winiarach k. Warku uroczystość złożenia wieniec przed państwowym obeliskiem przez przedstawicieli miejscowych władz i społeczeństwa.

Wieniec złożył również ambasador Stanów Zjednoczonych w Polsce John A. Gronousky. Na uroczystości obecny był przedstawiciel Ministerstwa Spraw Zagranicznych PRL i przedstawiciele władz lokalnych. (PAP)

Dzisiaj Dzień Wojska Polskiego



Za zasługi dla obronności kraju

Dekoracja działaczek kobiecych

W środę w siedzibie Krajowej Rady Kobiet Polskich w Warszawie zastępca szefa GZP WP, gen. bryg. Zbigniew Szydłowski udekorował 39 działaczek kobiecych medalem „Za zasługi dla obronności kraju”.

E. Ochab przyjął delegację ZG LOK

Przewodniczący Rady Państwa i Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu — Edward Ochab przyjął w czwartek w Belwedrze członków Prezydium Zarządu Głównego Ligi Obrony Kraju z prezesem ZG — gen. dyw. Franciszkiem Książarczykiem.

Edward Ochab wyraził uznanie dla dotychczasowej działalności Ligi. (PAP)

W imieniu odznaczonych za zaszczytne wyróżnienie podziękowała Monika Warneńska.

Wśród odznaczonych znajdują się m. in.: Kornelia Andruszkiewicz — w latach okupacji łączniczka BCH, obecnie aktywna działaczka LOK i organizatorka terytorialnych oddziałów samoobrony; Bronisława Smagała, która w 1944 r. wstąpiła w szeregi Wojska Polskiego i przeszła szlak bojowy od Lenino do Berlina a obecnie jest wiceprezesem Powiatowej Spółdzielni Spożywców w Deblinie; Janina Teodorczyńska — lekarka, b. więźnia Pawiaka, Oświęcimia i Ravensbrücka, niezwykłe czynna w udzielaniu pomocy lekarskiej więźniom, obecnie kierownik Dzielnicowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Łodzi; Bożena Baneczka — w latach okupacji łączniczka AK, po wyzwoleniu organizatorka grupy żeńskiej ORMO, obecnie starszy inspektor w Poznańskim Przed. Budown. Przemysłowym; Stefania Fedyk — od 1943 r. żołnierz I armii WP — batalionu kobiecego w Sielcach — wraz z batalionem przeszła szlak bojowy do Berlina.

Otwarcie wystawy kościuszkowskiej

11 bm. w Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie otwarto wystawę „Tadeusz Kościuszko — kościuszkowskie tradycje”, zorganizowaną w związku z obchodzoną w br. 150 rocznicą śmierci wielkiego Polaka i patriotę.

Na otwarcie wystawy przybyli: sekretarz KC PZPR — Władysław Wicha, wicemin. kultury i sztuki — Kazimierz Rusinek, wicemin. obrony narodowej — gen. broni Jerzy Bordziłowski.

Przy postumencie Tadeusza Kościuszki w hallu muzeum warte honorową zaciągnęli żołnierze WP.

Zebranych gości przywitał w imieniu kierownictwa Ministerstwa Obrony Narodowej zastępca szefa GZP WP gen. bryg. Zbigniew Szydłowski.

Bez niepodległości i demokracji nie może być prawdziwego pokoju

Zjazd i program południowowietnamskich patriotów

W jednym z wyzwolonych okręgów Wietnamu Południowego rozpoczął się drugi zjazd bohaterów i bojowników Południowowietnamskich Sił Wyzwoleńczych.

Przewodniczący Prezydium KC NFW Wietnamu Południowego Nguyen Hu Tho serdecznie powitał ok. 200 delegatów zjazdu. Stwierdził on, że są oni reprezentantami całej 14-milionowej ludności Wietnamu Południowego, która jest zdecydowana zadać ostateczną klęskę amerykańskim agresorom.

W komentarzu zamieszczonym w środę na temat politycznego programu Narodowego Frontu Wyzwolenia Wietnamu Południowego, dziennik „Nhan Dan” podkreśla, że jako naczelne zadanie Front wysunął doprowadzenie do klęski agresywnej polityki imperialistów USA, obalenie marionetkowych władz ich podopiecznych oraz ustanowienie narodowej i demokratycznej władzy koalicyjnej opartej na szerokiej podstawie.

Dziennik stwierdza, że w programie tym ściśle wiążą się ze sobą zadania osiągnięcia niepodległości, demokracji, pokoju, neutralności i rozkwitu Wietnamu Południowego. Jednakże główne z nich, to niepodległość i demokracja.

Bez niepodległości i demokracji, nie może być prawdziwego pokoju, neutralność nie może być trwałą, a rozkwit będzie iluzją i fałszem — podkreśla dziennik.

Komentarz stwierdza dalej, że program Narodowego Frontu Wyzwolenia spotkał się z poparciem nie tylko wśród szerokich warstw ludności Wietnamu Południowego, lecz również wśród postępowych sił całego świata.

Senat USA uchwalił w środę bezczelną rezolucję, w której wzywa prezydenta Johnsona, by podjął w ONZ akcję na rzecz wprowadzenia „sankcji gospodarczych wobec Wietnamu Północnego, za którego przyczyną Stany Zjednoczone poniosły w ciągu pierwszych 9 miesięcy 1967 r. 55.888 ofiar w ludziach, (chodzi o liczbę zabitych i rannych żołnierzy USA w prowadzonej przez Stany Zjednoczone agresywnej wojnie w Wietnamie).

Na zdjęciach powyżej: operator pododdziału wojsk obrony powietrznej kraju nieustannie śledzi sytuację w powietrzu oraz rakietą taktyczną klasy Ziemia—Ziemia na stanowisku.
Fot. CAF — WAF

I. Gandhi zakończyła wizytę w Polsce

Trzydniowa wizyta oficjalna premiera Indii — Indiry Gandhi w naszym kraju dobiegła końca. 11 bm. przed południem pani Gandhi, żegnana przez premiera J. Cyrankiewicza i członków rządu PRL, opuściła Polskę udając się wraz z sekretarzem spraw zagranicznych — Rajeshwarem Dayalem i innymi towarzyszami jej osobistościami indyjskimi do Jugosławii.

Na zakończenie wizyty ogłoszono komunikat o wizycie premiera Indii w Polsce. Czytamy w nim m. in., że: obaj premierzy omówili szeroki wachlarz zagadnień międzynarodowych, łącznie z sytuacją w Wietnamie i na Bliskim Wschodzie, problemy bezpieczeństwa w Europie i Azji, rozbrojeniem i innymi związanymi z tym problemami.

Premier Indii zaprosił premiera PRL Józefa Cyrankiewicza do złożenia wizyty w Indiach w czasie dla niego dogodnym. Zaproszenie zostało przyjęte z zadowoleniem. PAP

Dalszy ciąg sesji Rady Najwyższej ZSRR

W środę 11 bm. Rada Najwyższa ZSRR kontynuowała debatę nad przedstawionymi poprzedniego dnia projektami planu rozwoju gospodarki narodowej na lata 1968—1970 oraz budżetu na rok 1968. Rada Związku i Rada Narodowości zebrały się na posiedzeniach oddzielnych.

Debatę przysłuchują się Leonid Breżniew, Aleksiej Kosygin, Nikołaj Podgornij i inni przywódcy partii i rządu radzieckiego.

Deputowani popierając przedstawione projekty stwierdzają, że nakreślone w nich perspektywy stanowią ważny etap w stworzeniu materialno-technicznej bazy komunizmu. PAP

Depesza z okazji laotańskiego święta

Z okazji przypadającego 12 bm. Dnia Niepodległości Laosu — Polski Komitet Solidarności z narodami Azji i Afryki wysłał do księcia Souphanouvonga — przewodniczącego Neo Lao Haksat depeszę z serdecznymi pozdrowieniami i wyrazami braterskiej solidarności oraz gorącego poparcia dla słusznej walki narodu laotańskiego przeciwko amerykańskiemu imperializmowi i miejscowej reakcji. (PAP)

Senat domaga się przeformowania w ONZ podobnych sankcji ekonomicznych jak wobec Rodezji i uzależnia od tego za twierdzenie budżetu Departamentu Stanu.

Obserwatorzy zagraniczni w Sajgonie są zdania, że jeśli straty amerykańskie w wojnie wietnamskiej utrzymają się na obecnym poziomie, to w tym roku liczba zabitych i rannych żołnierzy USA osiągnie 70 tys. ludzi, a więc będzie dwukrotnie wyższa niż w roku ubiegłym. (PAP)

Z wielkopolskich cukrowni

Już 360 000 kwintali słodkiego produktu

Kampania buraczana w pełni, 11 wielkopolskich cukrowni przerabia na dobę 213 tysięcy kwintali buraków, a więc nieco powyżej przewidywanej początkowo normy. Do tychczas nie zanotowano nigdzie zakłóceń w produkcji lub uszkodzeń maszyn przetwórczych. W niektórych cukrowniach brakuje jedynie stałych pracowników fizycznych. Braki uzupełnia się przegrodnie angażowanymi ludźmi z okolicznych wsi.

Dostawy buraków przebiegają rytmicznie, zgodnie z ustalonymi harmonogramami. Planatorzy zachowują pod tym względem lepszą niż dawniej dyscyplinę. Dzięki temu na punktach skupu nie ma w tym roku tak długich kolejek jak w latach poprzednich.

Polaryzacja w roku bieżącym jest nieco niższa niż w ubiegłym. Mimo to wielkopolskie cukrownie wyprodukowały już 360 000 kwintali białych słodkości. Poza tym cukrownie w Gostyniu, Kościanie, Szamotułach i Środzie produkują surowiec buraczany, bardzo poszukiwany nie tylko w kraju, ale i na rynkach zagranicznych. (Kj)

Z inicjatywy poznańskiej NOT

Krajowa narada na temat zaopatrzenia miast i wsi w wodę

Pod protektorem trzech resortów: gospodarki komunalnej, rolnictwa i zdrowia oraz Prezydium Rady Narodowej Poznania rozpoczynają się dziś w Poznaniu obrady trzydniowej konferencji na temat zaopatrzenia w wodę miast i wsi. Jej organizatorem jest Poznański Oddział Polskiego Zrzeszenia Inżynierów i Techników Sanitarnych.

Zaopatrywanie miast i wsi w wodę rozwiązywane było przez wiele lat sposobem „każdy (resort) sobie ręką skrobie”. Mamy mnóstwo tego przykładów, między innymi i w Wielkopolsce. Osobno budowały ujęcia wody PGR-y GS-y, mleczarnie, osobno szkoły, wsie, osiedla i miasta. Nawet przy budowie nowych ujęć wody dla Poznania nie udało się zaopatrzyć w wodę miasteczka i wsi, leżących wprawdzie poza granicami miasta, lecz na trasie rurociągu. Po raz pierwszy wyciągnęli tę sprawę na forum publiczne poznańscy inżynierowie w roku 1965, organizując (w okresie przedkongresowej dyskusji) pierwszą o gólnokrajową naradę na temat potrzeby kompleksowego planowania i budowy wodociągów i oczyszczalni ścieków.

Wnioski z tej narady dotarły bardzo wysoko i spotkały się z życzliwym przyjęciem. Rozpoczynająca się dziś konferencja, poświęcona projektowaniu, budowie i eksploatacji sieci wodociągowej, wywołała

nie mniejsze zainteresowanie w kraju niż pierwsza. Najlepszy dowód, że jej organizatorzy, musieli przenieść obrady do Auli Uniwersyteckiej, gdyż sala Domu Technika okazała się za szczupłą.

Na konferencji zostanie przedstawionych 20 referatów problemowych w tym 6 opracowanych przez poznańskich, (pch)

Dyrektor UNICEF z żoną Ewą Curie-Labouisse z wizytą w Polsce

W środę przybył z wizytą do Polski dyrektor generalny UNICEF — Henry Richardson Labouisse w towarzysztwie małżonki Ewy — córki Marii Skłodowskiej-Curie.

— Polska — stwierdził H. Richardson Labouisse w rozmowie z dziennikarzem PAP — jest jednym z członków Rady Zarządzającej UNICEF (Funduszu Pomocy Dzieciom ONZ). Stąd m. in. bliskie i serdeczne wzajemne związki i znajomości. Zamierzam przeprowadzić rozmowy z przedstawicielami rządu polskiego na temat dalszych form wzajemnej współpracy.

— Również dla mnie ta wizyta — powiedziała pani Ewa — jest wielkim wydarzeniem. Przyjeżdżam do kraju ojczystego mojej matki po raz trzeci. Raz byłam tu jako dziecko, a potem w 1935 r., gdy zbierałam materiały do książki, jaką pisałam o jej życiu. Pani Ewa — bo tak się do niej wszyscy zwracają — mówi cały czas po polsku. (PAP)

Wielka Wystawa Leninowska

Poważną pozycję w programie obchodów 50-lecia Wielkiej Rewolucji Październikowej w Polsce stanowić będzie wielka wystawa biograficzna, przygotowywana w warszawskim Muzeum Lenina.

Ukaże ona postać przywódcy międzynarodowego proletariatu na tle doniosłych historycznych wydarzeń, jakie rozegrały się w Rosji i Europie w latach 1917-1924. Fotografie, oryginały pism i ulotek, mate-

rialne pamiątki — przedstawione w sposób audiowizualny, z wykorzystaniem ekranów telewizyjnych i filmowych, muzyki i gry świateł — wprowadzą widza w niepowtarzalny klimat „dni, które wstrząsnęły światem”.

Nie jest to jedyna impreza rocznicowa, której patronuje Muzeum Lenina. Wspólnie z Ministerstwem Kultury i Centralnym Biurem Wystaw Artystycznych organizowana jest pierwsza „międzynarodowa wystawa półwiecza plakatu rewolucyjnego”. W salach „Zachęty” obejrzyć będzie można plakaty z 26 krajów — od Hiszpanii, Francji, Włoch, Rosji po Japonię. Znajdą się tutaj, oczywiście oryginalne plakaty „Rosta”, będące dziełem Majakowskiego.

Na terenie kraju ekspozycyjnych jest już 14 wystaw obywatelskich tematycznie związanych z 50 rocznicą Rewolucji. W końcu bieżącego miesiąca uświetniona zostanie nowa ekspozycja obywatelska „Rewolucja Październikowa w Polsce”. W połowie bm. otwarta zostanie w parterowych salach Muzeum Lenina krajowa wystawa filatelistyczna „50 lat nowej ery”, na której zobaczymy zbiory znaczków z Muzeum Poczтового, różnorodnych organizacji i osób prywatnych. (PAP)

Obserwatorzy przypominają, że Spandidakis, który od października 1965 do zamachu stanu, 21 kwietnia 1967 zajmował stanowisko szefa sztabu armii greckiej, odegrał czołową rolę podczas kwietniowego zamachu. Agencje przypominają również historię kariery Spandidakisa. W wieku 18 lat wstąpił on do szkoły kałwalerii, a później do szkoły lotniczej. Swoje wykształcenie wojskowe kontynuował w W. Brytanii i Stanach Zjednoczonych, gdzie specjalizował się w zagadnieniach wojsk pancernych. W 1954 roku odbył on staż w prowadzonej przez NATO szkole wojny atomowej.

Europejska Komisja Praw Człowieka zaproponowała przeprowadzenie konfrontacji między wojskową juntą grecką i rządami, które oskarżają ją o pogwałcenie praw człowieka i ograniczenie swobód. Komisja sugeruje, aby konfrontacja odbyła się w Strassburgu 14 grudnia br.

Jak wiadomo, rządy: Danii, Norwegii, Szwecji, Holandii i innych krajów, oskarżyły reżim grecki o pogwałcenie liczących zobowiązań, wypływających z europejskiej Konwencji Praw Człowieka, której Grecja jest sygnatariuszem. Jedyną odpowiedzią junty greckiej były insynuacje, iż interwencja państwa skandynawskiego jest, jakoby mieszaniną się do spraw wewnętrznych Grecji. W tej sytuacji jest oczywiste, że propozycja europejskiej Komisji Praw Człowieka, jest skazana z góry na niepowodzenie. (PAP)

Wzmaga się arabski ruch oporu

Korespondent PAP w Kairze red. J. Weyroch donosi: z każdym niemal dniem narasta ruch oporu ludności arabskiej na terenach okupowanych przez Izrael. Jeśli w lipcu i sierpniu można było mówić jedynie o sporadycznych aktach dywersji i sabotażu o raczej niezorganizowanym charakterze, to obecnie można już mówić o akcji masowej coraz lepiej organizowanej. Tak np. we wrześniu na terenach okupowanych, a nawet na obszarach leżących w granicach Izraela, przeprowadzono ponad 50 akcji arabskiego ruchu oporu, w których poniosło śmierć kilkunastu żołnierzy izraelskich, kilkudziesięciu zostało rannych, zniszczono kilka pojazdów wojskowych, uszkodzono kilka obiektów. Jedną z takich akcji przeprowadzono przed kilkoma dniami w samym Tel-Awiewie. Sam charakter akcji świadczy o tym, że uczestniczą w nich grupy zorganizowane i wyszkolone w wojennym rzemiośle. (PAP)

Dziś w serwisie informacyjnym odczytał Janusz Marciszewski

Dobre wyniki przymusowej rejestracji

3980 młodocianych rozpoczęło naukę i pracę

Dziesięć miast wojewódzkich zwróciło się do stołecznych władz oświatowych z prośbą o udostępnienie materiałów i wniosków z zakończonego już — pierwszego etapu — przymusowej rejestracji młodocianych, którzy nie uczą się i nie podejmują pracy.

Jak wiadomo — począwszy od sierpnia br. obowiązek kształcenia się zawodowego przedłożono w Warszawie do 18 roku życia. Decyzja ta — podjęta z inicjatywy KW PZPR — podyktowana została troską o przyszłość młodzieży oraz wymogami ładu i porządku w mieście.

Z pełnym zrozumieniem odnieśli się do przeprowadzonej akcji szkoły zawodowe i przyzakładowe, zakłady pracy, milicja i ORMO.

Kurator Stołecznego Okręgu Szkolnego — mgr Jerzy Ku-

berski — poinformował, że do tychczas zarejestrowano i skierowano do szkół 3980 młodocianych. Z tej grupy — ok. 2300 nieletnich znalazło miejsce w normalnych szkołach zawodowych, gdzie uczą się we wspólnych klasach z innymi rówieśnikami. Są to bowiem byli uczniowie różnych szkół, którzy przerwali kształcenie się na skutek niepowodzeń w nauce, braku zainteresowania ze strony rodziny, złych warunków domowych itp.

Pozostali — uczęszczają do jednoroocznych bądź dwuletnich, szkół zawodowych i przyzakładowych, i uczą się w wyodrębnionych klasach. Roczne szkoły przygotowują do zawodu młodzież po siedmiu klasach, a dwuletnie tych, którzy nie ukończyli szkoły podstawowej. Świadectwa obywateli — są pełnoprawnymi dokumentami, uprawniającymi do kontynuowania nauki w każdej szkole średniej.

W pierwszym miesiącu nauki zanotowano bardzo dobrą frekwencję, do czego przyczyniła się zapewne pełna dobroć wyboru kierunku nauce. Zakłady pracy — podkreślił J. Kuberski — przyjęli również tę młodzież z dużą życzliwością. Nieletni nie mogą przerwać nauki w żadnej warszawskiej szkole nawet za zgodą rodziców, jeżeli równocześnie nie podejmie kształcenia w innej. Kontrolę nad taką „akcją wymienną” sprawować będą szkoły.

Ok. 1500 młodych nie zgłosiło się jeszcze do komisji rejestracyjnych. Rozpocznie się obecnie drugi etap prac, stosowane będą sankcje wobec rodziców, a dla młodzieży wyjątkowo opornej — zarezerwowano 200 miejsc w domach wychowawczych. Nowo zgłaszający się mogą natychmiast rozpocząć naukę i pracę, ponieważ w miarę potrzeb przez ca-

Katastrofa w kopalni CSRS

W kopalni węgla w Ostrawie „Zwycięski Październik” nastąpił 10 bm. odwaj, który odciał 10 górników. W kilka godzin po wypadku udało się uratować 5 odciętych od światła.

W nocy z wtorku na środek ekipy ratownicze wydobyły zwłoki jednego z zasypanych. Prace ratunkowe trwają. (PAP)

Dalsze słowa potępienia agresorów na forum ONZ

Na przedpołudniowym wtorkowym posiedzeniu Zgromadzenia Ogólnego NZ pierwszy zabrał głos przedstawiciel Czadu, następnie przemawiali delegaci Jamajki, Rumunii i Pakistanu.

Szef delegacji rumuńskiej, M. Malita, wyraził solidarność i całkowite poparcie ze strony Rumunii słusznej sprawy narodu wietnamskiego.

Rząd rumuński — kontynuował mówca — potwierdza swój punkt widzenia, że najważniejszym i najpilniejszym zadaniem jest obecnie wycofanie wojsk izraelskich z terytoriów okupowanych.

Minister spraw zagranicznych Pakistanu, S. Pirzade oświadczył, że wojna w Wietnamie jest główną przyczyną napięcia międzynarodowego. Podkreślił on, że rozwiązanie na drodze militarnej problemu wietnamskiego jest niemożliwe. Należy zapewnić na drodze wietnamskiej możliwość decydowania o własnym losie.

Następnie przedstawiciel Pakistanu mówił o stosunkach między Pakistanem i Indiami oraz o sprawie Kaszmiru. Pirzade podkreślił z zadowoleniem inicjatywę Związku Radzieckiego, która doprowadziła do porozumienia w Taszkencie. (PAP)

Nowo mianowani oficerowie i podchorążowie rezerwy

Z okazji święta Ludowego Wojska Polskiego i 50 rocznicy Rewolucji Październikowej, uchwałą Rady Państwa i rozkazem Ministra Obrony Narodowej, ponad 300 oficerów i podchorążych rezerwy z Poznania zostało promowanych na kolejne stopnie oficerskie.

Uroczystość wręczenia aktów mianowania odbyła się wczoraj w sali reprezentacyjnej Garnizonowego Klubu Oficerskiego. Obecni byli m. in. sekretarz Prezydium Rady Narodowej Poznań Czesław Adamski, z ramienia ZBoWiDu p. k. rezerwy Mikołaj Ignatowicz, p. k. dypl. Jan Kowalski, komendant Wyższej Szkoły Wojsk Pancernych p. k. dypl. Henryk Kudła.

Do zebranych przemówił zastępca szefa Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego pułkownik Wacław Koleciki. Witając serdecznie nowo mianowa-

Przedstawiciele Iz z wizytą u konsula ZSRR

10 bm. przedstawiciele Instytutu Zachodniego z dyrektorem prof. dr. Władysławem Markiewiczem złożyli wizytę konsulowi ZSRR w Poznaniu S. W. Kolaskinowi, przekazując mu specjalny numer organu Instytutu Zachodniego „Przeglądu Zachodniego”, poświęcony 50 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

Ponadto dyr. Markiewicz wręczył Konsulowi ostatnio wydaną pracę zbiorową Instytutu pt. „Przemiany społeczne na Ziemiach Zachodnich”. (na)

Wystawa w Galerii BWA

Grafika radzieckiej Litwy

W salonie BWA w poznańskim Arsenale otwarta została 10 bm. wystawa grafiki litewskiej. Otwarcia wystawy dokonał konsul ZSRR w Poznaniu — Sergiej Kolaskin. Za udostępnienie poznańskiemu środowisku kulturalnemu dorobku grafików litewskich podziękował organizatorom wystawy przewodniczący Prezydium RN Poznania — Jerzy Kusiak.

Wystawa współczesnej grafiki litewskiej w Poznaniu obejmuje ponad 100 prac 33 autorów. Wystawa ta zorganizowana została podobnie jak omawiana niedawno na naszych łamach wystawa karykatury radzieckiej w Muzeum Narodowym, w ramach imprez dla uczczenia 50 rocznicy Rewolucji. (o)

Porwanie dziecka w Lublinie

Funkcjonariusze Milicji Obywatelskiej w Lublinie prowadzą energiczne poszukiwania nieznanej kobiety — sprawczyni porwania 2-letniego chłopczyka.

W poniedziałek ok. godziny 15.30 do żłobka mieszczącego się w dzielnicy ZOR Bronowice zgłosiła się kobieta z prośbą o wydanie dziecka — Marka Bodzaka. Ze względu na to, że po chłopczyka tego oprócz matki przychodziły inne osoby, opiekunka wydała dziecko. Kobieta odziała dziecko w cudze ubranko i botki, wybrała spośród stojących w holu jeden z wózków i wyszła nie zatrzymana przez nikogo.

Gdy po pewnym czasie matka zgłosiła się do żłobka zapanowała konsternacja. Pracownicy żłobka tłumaczyli, że dziecko chyba zabrala — jak to się zdarzało — sąsiadka lub ktoś z krewnych. Dopiero po sprawdzeniu zawiadomiono milicję o porwaniu małego Marcuszka.

Jak wynika z danych MO nazwisko dziecka było umieszczone na pierwszym miejscu na wywieszce w holu liście. Przypuszcza się więc, że dziecko uprowadziła jakaś maniaczka. (PAP)

Minister Obrony Narodowej, Marszałek Polski Marian Spychalski, na wniosek Komisji Nagród MON — przyznał doroczne nagrody i wyróżnienia dla naukowców i twórców, zajmujących się dziejami oręża polskiego, współczesnym życiem wojska i zagadnieniami obronności kraju.

Nagrody i wyróżnienia otrzyma-

li: W dziedzinie sztuki operacyjnej: Nagroda II stopnia — gen. dyw. Bolesław Chochoła — za pracę „Obrona terytorium kraju”; Nagroda III stopnia — p. k. dypl. Zdzisław Gołąb — za pracę „Rozwinięcie wojsk lądowych w warunkach wojny współczesnej”; 2 wyróżnienia: p. k. dr. Antoni Wajda — za pracę „Lotnictwo obrony terytorium kraju — działania i organizacja” oraz mjr Janusz Frankiewicz — za pracę „Zastosowanie badań operacyjnych w lotnictwie”.

W dziedzinie historii wojen i wojskowości: Nagroda I stopnia — prof. dr. Marian Biskup — za dzieło „Wojna trzynastoletnia z zakonem krzyżackim 1454-1466”; Nagroda III stopnia — p. k. dr. Antoni Karpiński — za pracę „Pod Deblinem. Puławami i War-

ka”; 2 wyróżnienia: p. k. dr. Kazimierz Kryz — za pracę „Z dziejów Józefa w Galicji w 1809 r.” i p. k. dr. Leonard Ratajczyk — za pracę „Polska wojna partyzancka 1863-1864”.

W dziedzinie naukowo-technicznej: 2 nagrody I stopnia: zespół w osobach: mgr inż. Tadeusz Groszyk, inż. Marian Miedziński, mgr inż. Henryk Wójcik, mgr inż. Leon Kiernożycki, inż. Leonard Niedziński; oraz zespół w osobach: inż. Mirosław Nierzwicki, inż. Jan Puszkas, mgr inż. Stefan Melon; inż. Stanisław Cielecki — za opracowanie nowego sprzętu radioelektronicznego;

Pomóżmy wyjaśnić tajemnice lasów Pałędzia

Apel pod powyższym tytułem zamieszczony w „Głosie Wielkopolskim” 2 i 5 bm. w dalszym ciągu przynosi dużo ważnych wiadomości.

W lasach Pałędzia i Zakrzewia (pow. poznański) odszukano masowe groby ofiar terroru hitlerowskiego — więźniów pomordowanych jesienią 1939 r. i wiosną 1940 r. Znajdowało się wśród nich wielu studentów z poznańskich uczelni, aresztowanych w 1939 i 1940 r. Zwracamy się ponownie do rodzin, krewnych i znajomych o podawanie wszelkich informacji o aresztowanych Polakach do redakcji „Głosu Wielkopolskiego” — Poznań, ul. Grunwaldzka 19, pok. 59 (telefon 657-18) lub do Zarządu Okręgu ZBoWiD Poznań, ul. Lampego 10, pok. 5.

Za dotychczasowe cenne informacje pragniemy podziękować pp. Wandzie Ruskiewicz, Marii Sobala, Janowi i Zofii Rzymkom, Stanisławowi Kufłowi, Helenie Piatkowskiej, Marii Pyszkowskiej, Stefanowi i Wacławowi Grzesiakom, Janinie Sturzej, Władysławowi Prusnowskiemu, Ignacemu Górzyńskiemu, Januszowi Kalisznowi, Irenie Zabickiej, Józefowi Nowak, Stanisławowi Roszkiewicz, Wiktorowi Tomaszewskiemu, Bogusławowi Smoguleckiemu, Lucji Szczepańskiej, Brunonowi Metzlerowi, Tadeuszowi Moderskiemu, Barcie Bober, Marii Tabaczce, Janowi Helinowskiemu, Janowi Kaźmierczakowi, Jerzemu Boruckiewiczowi oraz Marianowi Rosadzie.

Czekamy na dalsze informacje. (ino)

Nagrody Ministra Obrony Narodowej

4 nagrody III stopnia: zespół w osobach: doc. dr inż. Zbigniew Orłowski, p. k. dr inż. Zdzisław Dyląg, mjr dr inż. Józef Raniżewski — za opracowanie nowych metod analizy naprężeń, badań konstrukcji oraz zastosowań wibrotechniki; zespół w osobach: prof. dr inż. Stefan Chwałski, inż. Maria Brzostek, inż. Wiesław Witke — za pracę nad nowymi związkami chemicznymi; zespół w osobach: p. k. mgr inż. Bogumił Łysiak, p. k. mgr inż. Alojzy Kulawiec, p. k. mgr inż. Bronisław Haba, p. k. mgr inż. Jerzy Staniak, kpt. mgr inż. Ryszard Vogt — za opracowanie nowego wzoru urządzenia treningowego do szkolenia wojsk oraz zespół w osobach: prof. dr inż. Jerzy Doerffer, mgr inż. Jerzy Madej, mgr inż. Leszek Dulski — za opracowanie nowego sprzętu przeprawy wodnej;

2 wyróżnienia: zespół w osobach: mjr inż. Józef Kucharski, mjr mgr inż. Bernard Manes, techn. Witold Bieńkowski — za opracowanie urządzeń do mechanizacji prac ziemnych i zespół w osobach: mjr mgr inż. Stanisław Chmolewski, mgr inż. Antoni Jerzyński, mjr inż. Władysław Borcz — za opracowanie nowego sprzętu do oczyszczania wód.

W dziedzinie nauk społeczno-ekonomicznych: 2 nagrody III stopnia: prof. dr Władysław Szczerba — za pracę „Pedagogika wojskowa” i p. k. dr Zygmunt Parucki — za pracę „Geografia wojenna”;

Wyróżnienie: p. k. dypl. Marian Popiołek — za pracę „Amerykańska wojna specjalna”;

W dziedzinie medycyny wojskowej: Nagroda II stopnia — zespół w osobach: p. k. dr med. Tadeusz Obara, p. k. doc. dr farm. Stanisław Bitny-Szlachto, p. k. dr biol. Józef Kubic, p. k. dr med. Juliusz Derecki, p. k. dr farm. Ze-

non Bałtrukiewicz, mjr dr med. Stanisław Lipiński — za pracę „Niektóre aspekty ochrony wojsk i ludności cywilnej przed promieniowaniem jądrowym”;

2 nagrody III stopnia: mjr dr med. Władysław Borsukowski — za pracę „Morfologiczne odpowiedzi leku biologicznego w przysadce” i p. k. doc. dr med. Jan Chomiczewski — za całokształt do robu naukowego w zakresie mikrobiologii i immunologii.

W dziedzinie literatury: 2 nagrody II stopnia: Leopold Lewin — za tłumaczenie poezji radzieckiej oraz za twórczość poetycką, poświeconą wojsku i Marian Brandv — za książkę „Koziółki i inni”;

4 nagrody III stopnia: Zbigniew Flisowski — za książkę „Od Głaska do El Alamein”; Alojzy Sroga — za książkę „Świeci”; Wilhelm Szewczyk — za powieść „Ptaki, ptakom” i p. k. Andrzej Zbyszewski — za pamiętnik „Od wroty”;

5 wyróżnień: p. k. Edward Chromy — za pamiętnik „Sza-chownice nad Berlinem”; Czesław Czerniński — za pamiętnik „Szlachetnie”; p. k. Stanisław Glinka — za powieść „Burza majowa”; Władysław Gołabek — za pamiętnik „Tu mówi żelazo”;

W dziedzinie plastyki: 2 nagrody III stopnia: Antoni Rzaśa — za cykl rzeźb poświęconych tradycjom oręża polskiego i Ryszard Skupin — za dzieło o tematyce antywojennej.

W dziedzinie muzyki: Nagroda III stopnia — mjr mgr Benedykt Konowski — za twórczość kompozytorską, a zwłaszcza za opracowanie muzyczne programów CZA WP — „Piekna nasza Polska cała” i „Szlakiem oręża”;

2 wyróżnienia: Tadeusz Dobrzański — za wieloletnią działalność kompozytorską na rzecz wojska i Ryszard Sielicki — za

kompozycje pieśni wojskowych.

W dziedzinie teatru: Nagroda III stopnia — zespół w osobach: Władysław Orłowski, Tadeusz Szwed, Marek Wawrzekiewicz (autorzy scenariusza) i Roman Sykała (reżyser) — za widowisko plenerowe „Ballada partyzancka”.

W dziedzinie małych form scenicznych: 2 wyróżnienia: Roman Sadowski — za twórczość poetycką w zakresie tekstów piosenek i wierszy o tematyce żołnierskiej i Zenon Wiktorczyk — za kierownictwo i reżyserię programów Zespołu Estradowego POW — „Czarne Berety”.

W dziedzinie filmu fabularnego: Nagroda I stopnia — zespół w osobach: Jan Józef Szczepański (autor scenariusza), Stanisław Rózewicz (reżyser), Jerzy Wójcik (operator filmu „Westerplatte”) oraz Władysław Forbert (operator filmu „Wolne Miasto”) — za filmy: „Westerplatte” i „Wolne miasto”, odznaczające się walorami ideowo-artystycznymi oraz ekspozycją treści patriotyczno-obronnych.

W dziedzinie filmu tv oraz programów popularizatorskich w Polskim Radio i Telewizji: Nagroda I stopnia — zespół w osobach: Janusz Przymanowski i Stanisław Wohl (autorzy scenariusza), Romuald Kropat (operator), Konrad Nałęcz (reżyser), Roman Muranyi (Polskie Radio Warszawa), Maciej Ziminski (Telewizja Warszawa); aktorzy: Pola Raksa, Janusz Gajos, Władysław Kalinowski, Janusz Kłosiński, Franciszek Pieczka, Jerzy Press, Roman Wilhelm — za film tv — „Cztery pancerni i pies” oraz za inicjowanie ogólnopolskiej akcji p. n. „Kluby pancernych” w radio i telewizji.

W dziedzinie filmów krótkometrażowych: Nagroda III stopnia — zespół

w osobach: Jerzy Wolen (reżyser) i Andrzej Galiński (operator) — za film „Tej nocy”; 2 wyróżnienia: zespół w osobach: Bogusław Rybczyński (współautor scenariusza), Edward Skórzewski (współautor scenariusza i reżyser), Karol Szczeciński (operator) — za film „Refleks 023” i kpt. Jan Chodkiewicz — za film „Preludium”.

W dziedzinie filmów szkoleniowych: 2 wyróżnienia: zespół w osobach: Edmund Szaniawski (reżyser), Leszek Suchecki (operator) — za film „Przechwytywanie celu po wietrznym” i zespół w osobach: Zygmunt Koziański (reżyser) i Ryszard Szope (operator) — za film „Pluton czołgów w zasadce”.

W dziedzinie radia: 2 wyróżnienia: Maria Strączkowska — za cykl programów o wojsku dla młodzieży w „Błękitnej sztafecie” i Krzysztof Wójcik — za audycje o wojsku w rozgłosie nielokalnym.

W dziedzinie telewizji: 3 wyróżnienia: zespół w osobach: p. k. mgr Janusz Szymanowski, kpt. Bohdan Świątkiewicz, Ryszard Bohdanowski, Jan Burek — za popularizację problematyki patriotyczno-obronnej w telewizyjnych programach wojskowych — „Azymut” i „Poligon”; Stanisław Kaczmarek — za programy o wojsku w „Dzienniku Telewizyjnym” i Jerzy Ringer — za cykl reportaży i programów filmowych o wojsku w Telewizji Gdańskiej.

W dziedzinie publicystyki prasowej: Nagroda II stopnia — Mateusz Suchniński — za pracę „Ga zeta Tysiąclecia”;

4 wyróżnienia: Ryszard Gałuszka — za publikację o problemach patriotyczno-obronnych w prasie cywilnej i wojskowej; p. k. mgr Edward Nowik — za cykl publikacji w miesięczniku „Wojsko Ludowe”; Stanisław Ozimek — za publikację o wojsku w „Zemierzu Polskim” i Zbigniew Zamencki — za popularizację problematyki ludowej obronności w „Trybunie Ludu”. (PAP)



ŻOŁNIERZ WOLNOŚCI

GAZETA CODZIENNA WOJSKA POLSKIEGO

Przed 24 lata, 12 października 1943 roku, 1 Dywizja Wojska Polskiego im. Tadeusza Kościuszki przeszła chrzest bojowy w bitwie pod Lenino. Dzień ten stał się dorocznym świętem ludowego Wojska Polskiego, obchodzonym przez nasze siły zbrojne i cały naród. Z tej okazji na łamach „Głosu Wielkopolskiego” zamieszczamy z nieznacznymi skrótami materiały z gazety codziennej Wojska Polskiego „Żołnierz Wolności”, ilustrujące żołnierski trud w służbie ojczyzny.

PANCERNA TARCZA I GROT

Rzeka płynęła w tym miejscu szeroką, płaską doliną. Wzdłuż niej rozciągała się łąka z występującymi gdzieniegdzie pagórkami, porośniętymi rachityczną sosną. Wilgotność gruntu podkreślała soczysta zieleń trawy.

Poligonowa gawęda o sprawności

— Pamiętacie tę łąkę nad rzeką? — pytał dowódca kompanii swoich podwładnych podczas wypoczynku, już po ćwiczeniach. — Nawet pusty wóz ugrzązłby tam po osie. Ale nasze czołgi, choć mają po 36 ton każdy, to jednak przeszły wszystkie. Dlaczego? — Gąsienice! — słysząc parę odpowiedzi równocześnie.

— Dokładniej — dopinguje dowódca.

Któryś z czołgistów dodaje, że nie chodzi tylko o same gąsienice, ale także o ich konstrukcję, o szerokość. O moc silnika.

— Doskonale — przytakuje kapitan. — Można jeszcze przypomnieć, że już w czasie wojny czołgi produkcyjne radzieckie — takie chociażby jak znane nam ze wstępnego szkolenia „trzydziestki czwórki” — służyły w świecie z tego, że miały najmniejszy nacisk jednostkowy. Podobnie T-54 czy T-55, którymi dysponujemy obecnie, w dalszym ciągu wyprzedzają pod tym względem najnowsze konstrukcje zachodnie. A przecież i tam, w okresie powojennym, wyprodukowano sporo udoskonalonych typów czołgów.

— Weźmy chociażby takiego „Pattona III”, noszącego nomenklaturę M-48 A-2. Dostarczony przez Amerykanów znajduje się on między innymi na uzbrojeniu Bundeswehry oraz Izraela. Waży o 10 ton więcej od naszego. — A choć cięższy posiada armatę o kalibrze zaledwie 83,8 mm — a więc mniejszym niż armata naszego wozu. Przy takim ciężarze ugrzązłby na podejściu do rzeki. Angielski „Centurion III” jest pod tym względem jeszcze gorszy: waży aż 50 ton, a więc o 14 ton więcej niż nasze wozy, ale kaliber armaty — 75 mm jest mniejszy niż we frontowych T-34. Do tego nie ma w ogóle wukaemu, tylko samą lekką broń maszynową, mało groźną nawet dla solidnego transportera opancerzonego.

Dowódca i sprzęt

Nie ujmując nic z wysokich kwalifikacji czołgowych załóg, trzeba jednak podkreślić, że do sukcesu, który uzyskali w tym ćwiczeniu — przyczyniły się w dużej mierze techniczne walory świetnych wozów bojowych, jakimi dysponujemy. Bo i głębokość rzeki, o czym warto przypomnieć, także byłaby za wielką dla wozów innych armii.

Nawet „Leopard”, najnowsza, ale wcale nie tak znów doskonała konstrukcja zachodniemieckiego przemysłu zbrojeniowego, nie przeszedłby po dnie tej rzeki. Nie wszyscy bowiem pamiętają, że może on co prawda forsować rzekę, ale tylko do głębokości 4 m, a więc przeszkody wodne pływające, niż T-54!

Do tej poligonowej rozmowy dowódców z podwładnymi — a wiele podobnych gawęd odbywa się w trakcie ćwiczeń — dodajmy zdanie, jakie słyszałem w kierownictwie ćwiczeń na temat po-

wodów zaskoczenia „przeciwnika”.

— Zdarza się czasem, że do wódzcy nie doceniają możliwości sprzętu, nie wykorzystują w pełni jego bojowych walorów taktyczno-technicznych. Zresztą może inny dowódca pułku czołgów nie zdecydowałby się na przeprawę w podobnych warunkach. Istniało przecież ryzyko ugrzęźnięcia pewnej liczby wozów. Dowódca pułku, znając je, jednak dobrze swój sprzęt, podjął to ryzyko.

I dlatego wygrał! Okazuje się że trzeba dążyć do maksymalnego wykorzystania parametrów technicznych sprzętu. I takie sytuacje będziemy musieli stwarzać jeszcze częściej.

Ta ostatnia uwaga skierowana była pod adresem oficerów z kierownictwa...

Pancerny ogień

Jeszcze paręset metrów, a przed czołgistami rozciąga się głębokie na parę kilometrów pole ognia. Na nim dziesiątki najróżniejszych celów: starych, ukazujących się i ruchomych, punktowych i powierzchniowych, zamaskowanych i demaskujących się ogniem.

Pierwsze strzały padają na odległościach znacznie przekraczających odległości strzału bezwzględnie. „Zwyczajem ten, kto oddaje pierwszy strzał, pierwszą salwę” — mówiono załogom w czasie szkolenia, podczas treningów, w ramach najróżniejszych rodzajów strzelania.

Żołgi strzelają bez zatrzymywania się, wprost z marszu. Nikt nie chce ułatwiać trafienia środkiem pancernym i przeciwpancernym przeciwnika. To nie, że to tylko tarcze. Na ćwiczeniach działają jak w boju! — przypomina się czołgistom przy każdej okazji. I to weszło im w nawyk.

Polowa pedagogika porucznika

Uszy zaczynają boleć od huku armatnich wystrzałów od jazgotu broni maszynowej. Jeszcze jeden strzał. I jeszcze jeden... Ale to już pewnie koniec. Czołgi mijają cele. W warunkach bojowych gniołby je teraz gąsienicami, miazdzyły pozostałości punktów ogniowych. Tu jednak jest poligon. Nie można niszczyć cennych urządzeń uruchamiających tarcze.

Czołgi kryje teraz chmura maskującego dymu, ale to nie zastęga „klasycznych” świateł dymnych, lecz specjalnego urządzenia, którego nie posiadają np. czołgi armii NATO.

Powoli pole ognia zalega ciemnością. Do rozbitych tarcz podchodzą członkowie komisji.

Po zakończeniu ćwiczeń przyjechali tu także członkowie strzelających załóg.

Koło jednej z tarcz na poligonie zatrzymała się grupa czołgistów, wraz z nimi dowódca plutonu. W pewnym momencie zdjął hełmofon z głowy i zakrył nim dwa, znajdujące się blisko siebie otwory — ślad przebiecia granatami armatnimi.

— Co byłoby z czołgiem, gdyby nie było tych przestrzeń lin, które zakryłem? — pyta podwładnych.

Żołnierze przyglądają się uważnie tarczy. Na samym jej

brzegu u góry widnieje ślad niewielkiego wycięcia. Pocisk przeleciał górą, ale zaczęli jeszcze o tarczę, wyrwijając z niej kawałek sklejek.

— Odbitka. Czołgowi nie by się nie stało — odpowiada jeden z żołnierzy na pytanie po stawione przez dowódcę. — Ale przecież dostał dwa granaty, prawie w sam środek. Wystarczy mu to z nawiązką!

— Dostał, to prawda, ale mówimy o tym trzecim trafieniu na samej górze — wraca do tematu dowódca plutonu. — Na jakim czołgu byłaby ta odbitka i dlaczego? — pyta dalej, starając się widocznie wykorzystać dogodny moment na powtórzenie wiadomości z teorii strzału.

Przyjmując wysokość tarczy za wysokość naszych czołgów — odpowiada jeden z podoficerów — to rzeczywiście byłaby to odbitka mała, groźna dla załogi. Ale przecież zachodnie czołgi są wyższe! — podoficer podniecony jeszcze niedawną walką ogniową zastanawia się chwilę, jakby szukał czegoś w pamięci. Wreszcie wykrzykuje:

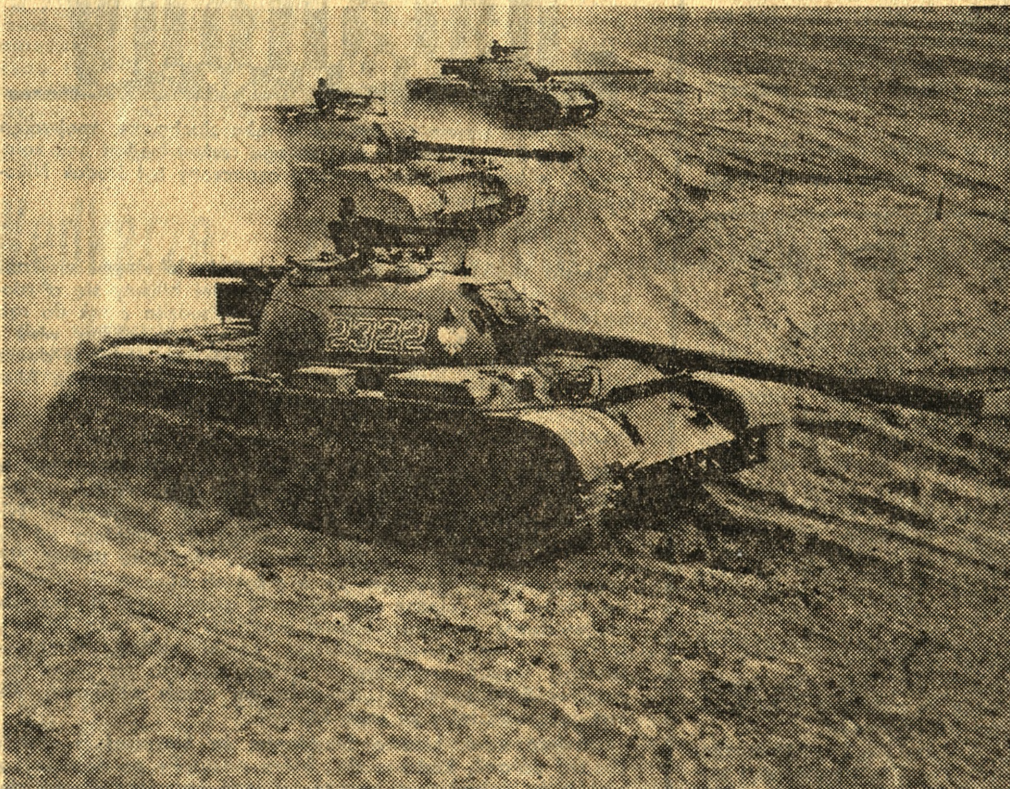
— O, taki „Patton” jest o 80 cm wyższy od naszych „piećdziesiątek czwórek”. Nie chciałbym być w skórze tamtej załogi. Przecież oni mają wszystkie czołgi wysokie jak stołby. No i sam pan cerz w najgrubszym miejscu ma tyle, co nasz wóz... w najcieńszym. A „Centurion”, jeśli dobrze pamiętam, to nawet tego nie ma. Tak samo jak francuski AMX-13.

— No, nie wolno tak lekce ważyć sprzętu innych armii. Ale pamiętajcie dobrze. Przy pominięciu, że bym wam wstał do dziennika lekcyjnego stopień ze znajomości wozów bojowych obcych armii.

Także szerokość i długość tamtych wozów — można uzupełnić — jest o kilkanaście centymetrów większa od naszych. A niektórych to nawet o półtora metra więcej. Zmniejsza to manewrowość tych wozów, które stają się dogodnymi celami.

Dokończenie na str. 4

Płk CZESŁAW GAWEL



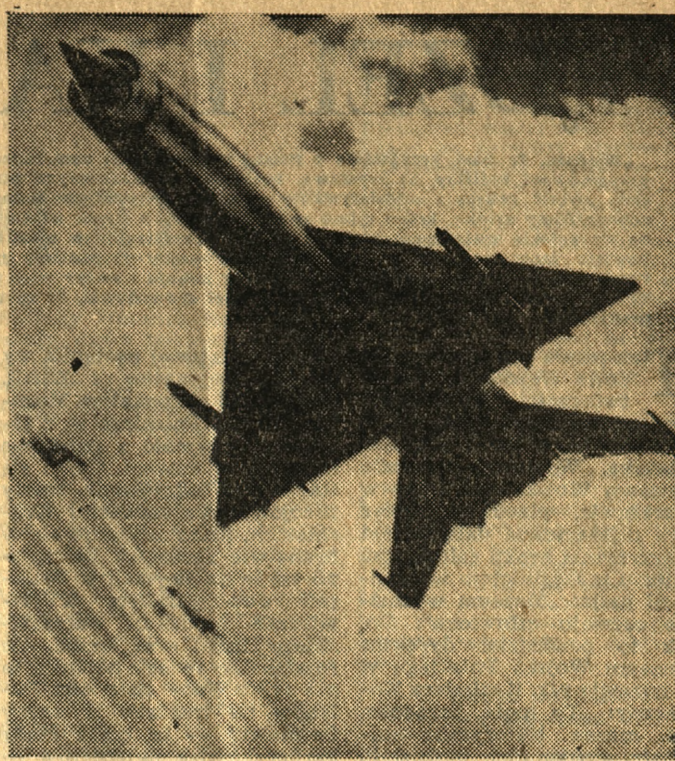
Na lotnisku od rana panuje ożywiony ruch.

Kierownikiem lotów jest dziś kpt. Henryk Pietrzak — pilot I klasy, doświadczony lotnik. On to właśnie szkolił większość pilotów pułku na „szybkich” — jak popularnie określają piloci samoloty naddźwiękowe. Kiedy pułk dostał pierwszą partię Migów-21, na które trzeba było jak najszybciej „przebrać się”, nie było w tej partii ani jednego dwustera, na którym instruktor mógłby nauczyć lub skontrolować opanowanie nowego sprzętu. Pierwszą więc grupą pilotów, zaraz po przeszkoleniu teoretycznym, siadała za sterami nowiuteńkich, prosto z fabryki przybyłych maszyn.

Piloci żartują dziś sobie na ten temat. Twierdzą, że przypominało to trochę miłość z tygrysem — przyjemności nie wiele, a ryzyka sporo. Rzeczywiście ryzyka było sporo. Przeszkalali się wprawdzie nie nowicjusze. Każdy pilot zasiadający wówczas za sterami Mig-21 miał już za sobą co najmniej 500 godzin lotu na samolotach poddźwiękowych, a le różnica między tymi maszynami jest mniej więcej taka, jak między motocyklem a samochodem wysigowym. Jeżeli np. samolot poddźwiękowy posiada tylko pewne zespoły i mechanizmy zautomatyzowane, to samolot naddźwiękowy jest w pełni zautomatyzowany.

Mig-21 przystosowany jest do działań w różnych warunkach. Może odbywać loty na małych i średnich wysokościach, a także w stratosferze i to przy prędkości od kilkuset kilometrów aż do wielokrotnie przekraczających prędkość dźwięku. Przy takich prędkościach inaczej działają strugi powietrza na stery, następują znacznie większe przeciążenia. Co prawda automaty w Migu wyrównują bez udziału człowieka te siły i sprawiają, że samolot prowadzi się łatwo, z pełnym wyczuciem sterów — ale o ileż większa musi być na tym samolocie precyzja działania. Na przykład lądowanie na samolotach poddźwiękowych odbywa się przy znacznie większych prędkościach. Dochodzi do tego ogromna porcja wiedzy o uzbrojeniu, przyrządach radiolokacyjnych i podobnych „drobiazgach”. Bo „szybki” to groźne narzędzie walki, a walczyć trzeba umieć. Później, gdy pułk otrzymał dwustery, „przesiadka” na Mig-21 odbywała się już w normalnych warunkach, ale wśród pierwszych grupy pilotów powiedzenie o tygrysie weszło na stałe do repertuaru opowiadanych tu dowcipów.

O kadrze 1 Pułku Lotnictwa Myśliwskiego „Warszawa” mówią, że to doskonałi piloci. Do wody? Chociażby takie, że wszyscy piloci pułku mają odznaki I klasy — świadectwo najwyższych kwalifikacji lotniczych. Na starcie melduje się właśnie jeden ze srebrnych Migów. W kabinie za sterami siedzi por. pil. Jan Walisziewicz. Zadanie dla niego na dziś brzmi: lot po trasie, a następnie lot na przechwyce-



Z wizytą w 1 Pułku Lotnictwa Myśliwskiego „Warszawa”

nie — Ostatnia próba silnika. „Start zezwalam” — mówi przez radio kierownik lotów. Pilot zwiększa obroty i po słowach „Zrozumiałem, start” zwalnia hamulce. Maszyna toczy się po pasie startowym, na biera szybkości. Lekki ruch drążkiem i ziemia zostaje daleko w tyle. Słychać jeszcze z lotniska głos kierownika: „Sześćset dwudziesty, start bardzo dobry.”

... Na horyzoncie pilot dostrzeżę coś, co przypomina szerego rozsypane klocki — to Warszawa. Miasto, którego nazwę od dwudziestu czterech lat nosi dumnie 1 Pułk Lotnictwa Myśliwskiego. Piloci pułku walczyli o nią w czasie wojny. Dziś ją osłaniają przed nie spodziewanym atakiem wroga.

Porucznik Walisziewicz przekręca przełącznik radiostacji na inny kanał i melduje się na SD jednej z licznych stacji radiolokacyjnych. Tam na srebrnych ekranach obserwują z lotniska i jego start, i lot po trasie. Znają więc doskonale jego pozycję, jak również pozycję „celu”, który pilot ma za chwilę przechwycić i zaatakować.

Na otrzymanie potrzebnych danych nie trzeba czekać. W skomplikowanych obliczeniach pomagają człowiekowi maszynowy elektronowy. SD szybko więc podaje pilotowi kurs, wysokość, prędkość. „Cel” leci jednak na dużej wysokości. Strzałka wysokościomierza dawno już przekroczyła liczbę określającą granicę atmosfery, a samolot bez przerwy pnie się wyżej. SD jeszcze kilkakrotnie podaje poprawki.

„Cel” także nie stoi w miejscu, wykonuje manewry, zmienia kierunek, wysokość i prędkość. Samolot porucznika Waliszewicza zbliża się jednak do niego. W słuchawkach pilota odzywa się ciche brzęczenie. Naciska on czerwony przycisk, rakiety odrywają się od samolotu i mkną w kierunku celu. Maszyna ostro skręca w lewo i po kilku minutach dotyka kołami betonowego pasa na macierzystym lotnisku. Zza kadłuba wykłwita czasza spadochronu hamującego. Zadanie zostało wykonane...

Przed domkiem pilotów usiedli na ławkach ci, którzy wykonali już na dziś swoje zadania.

Alarmu nie ma. Rozmawiamy więc o różnych sprawach. Temat? Naturalnie lotnictwo. Piloci pułku „Warszawa” latają już na wszystkich typach Migów: Mig-15, Mig-17, Mig-19, a teraz — na Migach-21 — Święte „rury” — mówią.

Opowieści lotników przypomniały mi dawno zapomniany epizod. Moim rozmówcą był wówczas również pilot, tyle że kanadyjski.

... Brałem udział w wojnie koreańskiej. Tam też po raz pierwszy spotkałem się z Migiem-15. Był to, jak na owe czasy, świetny samolot. Bardziej zwrotny, szybszy i lepiej uzbrojony od naszych F-86, ostatniego wówczas krzyku amerykańskiej techniki lotniczej. Te Mig-15, z którymi spotykałem się, początkowo pilotowali widać słabo wyszkoleni, nie doświadczeni piloci chińscy lub koreańscy. Ponosili więc duże straty. Kiedyś wraz z kolegami osłaniałymi dużą grupę bombowców, która miała za zadanie zniszczyć most. Był to ważny obiekt, przez który szło całe zaopatrzenie dla frontu. Bombowce dotarły w szyku już prawie nad cel, gdy zupełnie niespodziewanie zostaliśmy zaatakowani przez Mig-15. Poznałem wówczas wszystkich walory tego samolotu. To już nie byli niedoświadczeni lotnicy. Atak prowadzony był brawurowo. Widziałem palące się bombowce i resztę maszyn zawracających znad celu. A my nie podjęliśmy walki. Z takim maszynami nie było szans! Do bazy wróciła wówczas tylko jedna trzecia bombowców biorących udział w wyprawie. Do końca wojny na lotu na ten most nie powrócono...

Przypomniałem sobie tę rozmowę. Odbyła się ona w Wietnamie w 1960 r., a opowiadającym był kapitan lotnictwa kanadyjskiego, z którym wówczas przebywałem w jednej z grup Międzynarodowej Komisji Kontroli. Opowiedziałem

Dokończenie na str. 4

mjr A. ŚMIRSKI

PEDZEL I KARABIN Trzy sprawy do załatwienia

„Wiedząc, że nasi przyjaciele z Polski przedstawiają nam ludowe wojsko w twórczości plastycznej, przygotowaliśmy wystawę, która — z uzasadnionych przyczyn tematycznych — będzie musiała zwrócić uwagę i oddziaływać wartości estetycznych. Jednakże ku naszemu niemiłemu zdziwieniu zobaczyliśmy sztukę, która mimo swej tematyki, a może właśnie dlatego, nie wyżyła się niczego, co by polskie malarstwo, rzeźbę i grafikę przedstawiło w możliwie najlepszym świetle. ...Nie trzeba bowiem zapominać, że w czasie ostatniej wojny przeszliśmy taką samą próbę i nauczyliśmy się tymi samymi oczami patrzeć na problemy pokoju i wojny więc tematyka tych dzieł jest nam bliska. Dlatego czysto artystyczny klimat tych dzieł spowodował, że spotkanie z tą wystawą było podwójnie przyjemne”.

Tak pisała o wystawie „Ludowe Wojsko Polskie w twórczości plastycznej” zorganizowanej w Belgradzie w kwietniu br. prasa jugosłowiańska. Wystawę urządziło Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie, placówka, która swą działalnością dała dowód dotrzymywania kroku całemu polskiemu muzealnictwu w realizacji hasła: „Muzeum w służbie rozwoju człowieka”. Bo, jak to powiedział dyrektor Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie płk. Kazimierz Konieczny: „To może paradoks, ale muzea historyczno-wojskowe eksponując przeszłość wojenną narodu prowadzą wielką pracę na rzecz pokoju”.

Nasz naród jako jeden z najciężiej doświadczonych pozostał w śladach swojej tragicznej przeszłości na całym świecie. Stąd najwięcej muzealnych poloników znajduje się poza granicami Polski: we Lwowie, Kijowie, Moskwie i Lenino. Wiele poloników znajduje się na terenie Austrii, Niemiec, Francji, Anglii, Turcji i Stanów Zjednoczonych.

Najmniej — w naszym kraju. Wymiana eksponatów dokonywana między muzeami poszczególnych krajów jest tutaj jednym z podstawowych sposobów uzupełniania naszych zasobów, a także jedną z przyjętych w muzealnictwie form współpracy międzynarodowej. Po raz pierwszy po

wojnie światowej nastąpiła wymiana eksponatów z ZSRR. Około 3313 eksponatów Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie otrzymało z polskiego muzeum w Szkocji. Czyni się starania o odzyskanie reszty zbrojowni warszawskiej Krasieńskich, która znajduje się w hrabstwie Yorkshire. Zakupiono także na licytacji w Brukseli dwa pistolety XVIII-wiecznej produkcji warszawskiego ruskimkarza, Junga. Ale rozsiadane po świecie polonice to nie tylko ślady obecności Polaków na frontach II wojny światowej — to także ślady barbarzyństwa najeźdźców — hitlerowcy wywieźli wiele cennych pamiątek, w liczbie 16 tys. pozycji. Nie udało się, niestety, wykupić na licytacji w Belgii kolekcji rotmistrza pancernego, eksponatu wartości unikalnej w skali światowej, wywiezionego przez Niemców. Ktoś nas uprzedził i kolekcja za pół miliona dolarów znalazła się w Stanach Zjednoczonych.

Wiele darów Muzeum Wojska Polskiego otrzymuje z muzeów polonijnych. Z Fundacji Kościuszkowskiej otrzymaliśmy cenne fotokopie testamentu Kościuszki zapisującego swój majątek na wykup Murzynów. Także zasoby Muzeum wzbogaciła fotokopia pracy Kościuszki napisanej w 1800 r. wydanej w Londynie pt. „Manewry artylerii konnej”.

Muzeum współczesne to nie tylko skarbnica pamiątek narodowych, to także swego rodzaju uniwersytet kultury, instytucja o charakterze naukowym. Tym też celom podporządkowane są metody ekspozycji, które wiele sławy przysporzyły warszawskim muzeologom na świecie. Bawiący przed kilku laty w Polsce przedstawiciel muzeów francuskich stwierdził, że Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie może służyć za wzorzec, jeśli chodzi o układ i charakter ekspozycji. Podobnie przebywający niedawno w Warszawie dyrektor Louvru p. Chatelain po zwiedzeniu sal muzealnych uznał metody ekspozycji paryskiego Muzeum Wojskowego za przestarzałe. Dyrektor muzeum w Arnhem przysłał do Warszawy bardzo serdeczny list z podziękowaniem za opracowanie ekspozycji sztabowej i udostępnienie metod ich konserwacji.

O tym, że muzeum wojskowe w Warszawie jest aktywnie działającą placówką popularyzującą wiedzę o naszym kraju świadczyły liczne wystawy plastyczne dotyczące dzieł oręża polskiego a organizowane w wielu miastach — w Moskwie, Mińsku, Budapeszcie, Berlinie, Dreźnie, Belgradzie, Zagrzebiu i Serajewie. Przewidywane jest urządzenie wystawy w Musée de l'Armée w Paryżu.

Muzeum wojskowe w Warszawie pragnie dotrzeć do tych wszystkich placówek muzealnych na świecie, gdzie istnieje chociażby najmniejsza ekspozycja polskich pamiątek narodowych, by służyć swą pomocą w opracowaniu scenariusza ekspozycji i jej wzbogacenia. Tak np. w Wiedniu na Kahlenbergu w kościele Kamedułów istnieje bardzo skromna ekspozycja, którą warszawskie muzeum pragnie wzbogacić tak, aby historyczna wielkość wiedeńskiej odsieczy, pełna chwały króla Jana i oręża polskiego znalazła swój pełny wyraz. Projektuje się również stworzenie muzeum i Dywizji w miasteczku Lenino. Z innych zamierzeń przewidzianych jest wystawa w czechosłowackim Melniku, miejsce wyzwolonym przez oddziały II Armii Wojska Polskiego.

Polce Ludowej powierzono rozpoczęcie tegorocznej II międzynarodowej kampanii muzealnej organizowanej pod auspicjami UNESCO. To wyróżnienie jest uznaniem dla dorobku i osiągnięć polskiego muzealnictwa. Ma w nim swój udział także muzeum wojskowe w Warszawie.

HALINA SZYPULSKA

Pancerna tarcza i grot

Dokończenie ze str. 3

Dowódca plutonu, zadowolony z krótkiej repetycji przy zniszczonych tarczach, zarządził powrót do wozów.

Trafienie za pierwszym strzałem

Strzelanie, jak relacjonowałem wyżej, prowadzone było na znacznych odległościach, przekraczających donośność strzału bezwzględnej. A jednak już pierwsze granaty dziurawiły tarcze.

Celowniki armat czołgowych, jak wiadomo, posiadają specjalnie wycechowaną skalę, pozwalającą wystarczająco dokładnie określać odległości nie tylko od czołgów, ale i od innych naziemnych celów. Z kolei stabilizacja położenia armaty pozwala realizować z powodzeniem zasadę: „Cele NISZCZY MY W RUCHU PIERWSZYMI STRZAŁAMI!”

Strzelania są także potwierdzeniem wysokich walorów bojowych i danych taktyczno-technicznych naszych czołgów. Świadczy o tym, że czołg T-54 — nie mówiąc już o nowszych typach wozów bojowych, jakimi dysponują nasze armie — zarówno pod względem opancerzenia,

siły ognia, jak i szeroko rozumianej manewrowości, a ponadto harmonijnego połączenia tych czynników — przewyższa czołgi znajdujące się na uzbrojeniu innych armii.

Jeśli do tego dodamy świetne wyszkolenie załóg czołgowych oraz wysokie umiejętności organizowania i prowadzenia walki przez naszą kadrę dowódczą — to dopiero wówczas otrzymamy pełny obraz mocy naszej pancerniej tarczy i grotu.

Koniec ćwiczeń. Czołgi zatrzymały się... na granicy poligonu. Przejechały już paręset kilometrów i mogłyby przejechać jeszcze drugi raz tyle bez uzupełniania paliwa. Pod tym względem, jak to już pisałem niedawno, nasze wozy dysponują zasięgiem, który przekracza dwa, a nawet więcej razy zasięg różnego rodzaju „Shermanów”, „Pattonów” czy „Centurionów”. Ale skoro to już koniec zajęć, załogi doprowadzają teraz czołgi do wyjściowego stanu technicznego. Uzupełniono już paliwo: świeża amunicja znalazła się także we wnętrzu wozu. Czołgi mogą walczyć dalej.

Są w każdej chwili gotowe! ppłk CZESŁAW GAWEŁ

Z wizytą w 1 PLM

Dokończenie ze str. 3

ten epizod pilotów pułku „Warszawa” i znów zaczęliśmy mówić o Migach. Pilot uważył, że to bardzo udana rodzina samolotów. Mig-15 — na leży już co prawda do historii. Ale w 1962 roku na 208 światowych rekordach lotniczych należało do radzieckich pilotów. Po raz pierwszy Mig-21 został zademonstrowany w 1956 roku na pokazach w Tuszyń. Start tego ponaddziesięciotysięcznego samolotu (również na pokazach w Tuszyń) odbył się w 1961 r. przy zastosowaniu pomocniczych rakiet wprost z lotniska trawiastego. A rekordy światowe?

Oto pilot Mosołów, lecąc na

E-66, uzyskał na bazie 1 średnią prędkość 2888 km/godz. Pilot Fedotow na E-166, lecąc po obwodzie zamkniętym osiągnął średnią prędkość 2401 km/godz., a pilot Mosołów na E-66 uzyskał wysokość 34 714 m. Oto tylko niektóre rekordy tego znakomitego samolotu należącego do jednego z najlepszych myśliwców świata. Samolot ten pod każdym względem przewyższa wszystkie typy maszyn znajdujących się obecnie na wyposażeniu państw NATO.

Nasi piloci latają na takich właśnie samolotach i to latają po mistrzowsku. ... Kończą się loty. Pustoszące lotnisko. Na stanowisku pozostaje para dyżurna. Jutro znów wystartują wszystkie „szybkie”...

mjr A. ŚMIRSKI

Spółdzielnie oszczędnościowo-pożyczkowe na wsi

Obrotu pieniężnego na wsi i w małych miastach był niejednokrotnie przedmiotem naszych publikacji. Na świetlałyśmy zarówno pozytywne jak i negatywne zjawiska występujące na tym odcinku gospodarki, wskazywałyśmy na doniosłą rolę i zadania spółdzielni oszczędnościowo-pożyczkowych (SOP) w kształtowaniu poziomu i kierunków rozwojowych rolnictwa i rzemiosła usługowego.

Z perspektywy czasu można stwierdzić, że nie zawsze i nie wszędzie nasze SOP-y stały na wysokości zadania, zwłaszcza w zakresie obsługi kasowej na punktach skupu produktów rolnych. Mimo znacznych usprawnień tej obsługi, jeszcze w tym roku zdarzało się dość często, że magazyny zbożowe GS-ów przyjmowały dostawy od rolników do godziny 18, a punkty kasowe SOP zamykano najpóźniej o godzinie 13, zmuszając zainteresowanych do odbioru należności w dniu następnym. Wygodnie nie mając wiele wspólnego z rzuconym przez instytucje usługowe słusznym hasłem: „Szanujmy czas rolnika!”.

Z okazji miesiąca oszczędności można jednak wyrazić nadzieję, że tego rodzaju zjawiska nie będą się powtarzać w przyszłości. Zarówno bowiem poszczególne banki ludowe (tak w mowie potocznej nazywa się SOP-y) jak i władze nadrzędne, tj. dyrekcja Oddziału Wojewódzkiego Centralnego Związku SOP w Poznaniu, czynią duże starania, by jak najbardziej i jak najszybciej usprawnić obsługę kasową w obrocie towarowym między rolnictwem a przemysłem i handlem społecznym. W tym celu do końca roku bieżącego zorganizowanych będzie 45 terytorialnych filii SOP-owskich w odległych od banków rejonów oraz 60 ajen ci w wsiach i instytucjach służących rolnictwu. Przykładem są bardzo zachęcające. Działają już przecież 22 takie filie i zdają w pełni egzamin operatywności. A jak one są potrzebne, świadczy rejon GS w Godzieszach, skąd tysiąc rolników musi jeździć po odbiór należności za dostarczone produkty do odległego o 16 km Kalisza.

Najpoważniejsze osiągnięcia notują wielkopolskie SOP-y w zakresie gromadzenia oszczędności mieszkańców wsi i miasteczek. W końcu ubiegłego roku stan wkładów na 313 tysięcy książeczek oszczędnościowych wyniósł 1 300 mln. zł, a 30 czerwca br. podniósł się do półtora miliarda złotych. Z tego wynika, że Wielkopolanie doceniają wagę i znaczenie oszczędzania i lokowania pieniędzy na oprocentowanych książeczkach SOP. Do końca roku przewiduje się dalszy przyrost wkładów o 40 mln. zł.

do czego przyczyni się niewątpliwie październik jako miesiąc propagandy oszczędności. Tym bardziej, że nasze SOP ogłosiły atrakcyjny konkurs pod hasłem: „Dobry zwyczaj — w SOP oszczędzaj i pożyczaj”. Na nagrody przeznaczone kilkadziesiąt tysięcy złotych, przy czym posiadacze książeczek oszczędnościowych nie tracą normalnego oprocentowania jeżeli przetrzymają określone w deklaracji konkursowej wkłady do końca stycznia 1968 roku. Bliższe szczegóły można poznać w każdej SOP.

To jest pierwszy, pomyślnie się kształtujący problem obrotu pieniężnego na wsi. Mniej pomyślnie przedstawia się natomiast sprawa obrotu bezgotówkowego czyli rachunków oszczędnościowo-rozliczeniowych w oparciu o książeczki czekowe. Jest to system wybitnie niepostępowy, lansowany od dawna przez najwybitniejszych ekonomistów, stosowany z pełnym powodzeniem w rolnictwie wszystkich krajów produkujących. Systemem bezgotówkowym, zapoczątkowanym w Wielkopolsce w 1961 roku po służywało się już ostatnio 64 000 gospodarstw towarowych. Posługiwało się, bo nie stety, w ostatnim roku liczba posiadaczy wspomnianych rachunków i kont czekowych zmalała o 24 tysiące, na skutek ograniczeń wprowadzonych przez Centralę SOP. Ograniczenia uzasadnia się absurdalnym wprost argumentem, że niektórzy rolnicy płacili podatek gruntowy i inne świadczenia publiczne — czekami. Najwyraźniej zapomniano, że podjęciu decyzji, że na tym właśnie polega nowoczesność obrotu pieniężnego w całym życiu gospodarstwa, nie wyłączając rolnictwa. A warto przy tym zaznaczyć, że w naszym województwie nie stwierdzono przy padków wystawiania czeków bez pokrycia.

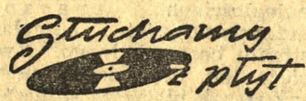
Należy wyrazić przekonanie, że ten hamulec postępu na

wsi będzie szybko usunięty, jeżeli nie w całym kraju, to przynajmniej w Wielkopolsce, znanej z solidności i wysokiej towarowości rolnictwa.

Trzecim zagadnieniem niezbyt pomyślnie się rozwijającym są budowlane książeczki oszczędnościowe SOP. Wiadomo, na jakie trudności napotyka rolnicy chcący inwestować w budownictwo inwentarskie i mieszkalne. Całymi latami muszą nieraz gromadzić materiały budowlane, zanim przystąpią do wznoszenia budynków. Nie jest to ani wygodne, ani ekonomiczne, bo gromadzone niepowoli materiały ulegają korozji bądź jak na przykład cement tracą po kilku latach całkowicie wartość. Mając to na uwadze wielkopolskie SOP, wprowadziły budowlane książeczki oszczędnościowe (docełowe), gwarantujące — po zgromadzeniu na nich odpowiednich sum — kompleksową dostawę materiałów budowlanych. Niestety, mimo akceptacji tej formy przez władze centralne, niechętny do niej stosunek wydziałów architektury i budownictwa prezydentów PRN oraz powiatowych związków gminnych spółdzielni zamierzenie stopniało. W budownictwie wiejskim wszystko więc zostaje po staremu. SOP-y dobiły się za ledwie do 1200 książeczek budowlanych i stanęły na martwym punkcie. Komu więc zależy na hamowaniu postępowych metod w finansowaniu budownictwa wiejskiego?

Z tego co powiedziano wynika, jak szeroka i wszechstronna byłaby działalność gospodarczo-finansowa spółdzielni oszczędnościowo-pożyczkowych na wsi, gdyby znalazła poparcie rad narodowych oraz instytucji zaopatrzeniowych. Warto przemysleć poruszone tu zagadnienia i zrewidować stosunek do nich — w jak najlepszym pojętym interesie społeczno-gospodarczym naszego regionu.

KAZIMIERZ JAŻWIECKI



„Wielkie monologi romantyczne” — znakomite recytacje Ignacy Gołowski (pamiętny „Cyd” i „Kordian” ze spektakli telewizyjnych). Jako Konrad z III części „Dziadów” Adama Mickiewicza mówi: „Pieśń ma być...” „Wznoś się...” i „Improwizacja”; natomiast z Kordiana Juliusza Słowackiego: z aktu I „Zabił się młody...” „Światła nocy błyskają...” z aktu II „Tu szczyt...” z aktu III Monologi Podchorążego „W przeszłość patrzcie ciemną...” „Młoczyć książkę” Modlitwa Kordiana „Słyszcie się teraz...” Muza, XL 0355.

Czesław Niemen z zespołem „Akwarele” na płycie zatytułowanej „Dziwny jest ten świat” wykonuje 12 utworów wśród nich oprócz

tytułowego i niejako programowe go znajdujemy: Gdzie to jest?, Coś co kocham najwięcej, Nie wstawaj lewą nogą, Pamiętam ten dzień, Nie dla mnie taka dziewczyna, Muza, XL 0411.

„Alarm!” to tytuł płyty z 14 pieśni wykonanych przez Nielebko-Czarnych i solistów: Helenę Majdaniec (Powiedz jak mnie kochasz), Adriana Rusowicz (Nie pukaj do moich drzwi), Piotra Januszkiego (Pożar w Kwasniewicach) i Wojciecha Korde (Raz ją spotkałem, Skończył się wakacje). Pronit, XL 0410.

Mieczysław Woźniak z towarzyszeniem orkiestry pod dyr. B. Zimczuka śpiewa: Chciałbym wrócić do tych dni, Wybiera się jedno, To była miłość, Izolda. Muza, N 0478.

Piotr Szczepanik śpiewa 4 piosenki: Za długo to już trwało, Chciałbym kiedyś, Pójdę drogą w świat daleki, Nie płacz już. Grają Zespół Studia Rytm — kier. P. Figiel i Zespół Ryt. A. Nowaka. Muza, N 0461.

ALEKSANDER A. SWIRIDOW

-bataliony

Mimo woli trzymając jeszcze w ręku słuchawkę, spojrzalem na mapę. Zobaczyłem na niej wstęgę rzeki i trójkąt linii kolejowych, w którym dużym punktem oznaczony był środek Nikołajewskiego obwodu.

Często wielkie bitwy poprzedzane były lokalnymi walkami o małe miejscowości. W ciągu trzech dni biliśmy się o zdobycie Ukrainki. Dziesięć razy wielce przechodziła z rąk do rąk. Dopiero podczas ostatniej lutownej nocy odcisnęliśmy wieś z wroga. Wieś dopalała się. Nie było w niej ani jednego domu. Mimo to przeżyliśmy radość zwycięstwa. Szef sztabu Aliochin z wielce znaczącym uśmiechem stwierdził:

— Ukrainka. No cóż symbol!

Nadszedł dzień 8 marca. Święto kobiet. Obchodziliśmy je uroczystie, na zasłużonym dwudniowym odpoczynku. Wyszliśmy ciekawego koncertu. Wszyscy byli zadowoleni. Tylko ja jeden czulem się przynębił. Przypomniała mi się śmierć Straszewskiego. Ranny dowódca batalionu utonął. Nie umiał pływać. Pomyślałem, że w szkołach oficerskich powinno się wprowadzić żelazne prawo: nie przepłyniesz stu metrów, nie wyjdiesz ze szkoły. Można pogodzić się z taką śmiercią żołnierza, szeregowca, którego zmobilizowano, nauczono strzelać, rzucać granatami i szybko wysłano na front. Ale przecież Straszewski był absolwentem szkoły wojskowej. Kto jest odpowiedzialny za jego śmierć?

Słusznie mówi ludowe przysłowie, że nieszczęścia zawsze chodzą parami. Podczas dni, które nastąpiły po święcie kobiet, wróg zabrał nam jeszcze jednego bohatera. Pocisk dobiegł dowódcę drugiego batalionu Smoliakowa.

— 133 —

Pododdział atakował chutor Kostromin. Łączności telefonicznej nie było i kapitan kierował plutonami znajdując się na polu walki. Nawet wówczas, kiedy został ranny w pierś, zakrywając dłonią ranę, prowadził w dalszym ciągu ofensywne działania batalionu. Dopiero przy końcu ataku Smoliakow stracił siły. Runął na ziemię.

Podczas skromnego żołnierskiego pogrzebu Smoliakowa podszedł do mnie jego żołnierze Iwanow i bracia Kruglowowie. Oczy mieli suche, nie mogli jednak mówić. Ścisnęli nerwowo pistolety maszynowe. Wiedziałem, że ci ludzie pomszczą śmierć ich ukochanego dowódcy.

Czując swoją klęskę hitlerowcy szaleli. W Czarnopolu podpalali pochodniami każdy dom i każdą chatę. Zagnali ludzi do stogów siana. Podpalili. Do uciekających strzelali. Tak zginęło 53 niewinnych mieszkańców wsi.

Barbarzyństwo faszystów hartowało duszę żołnierzy. Bili wroga nie szczędząc go.

Na przedpolach Nikołajewa przeciwnik okopał się we wsi Dietskaja Komuna. Walka przeciągnęła się. Niemcy otrzymali posiłki. Nie pomogło im to. Zostali rozbici.

Pomogli zwiadowcy Korablowa. Znaleźli bagno, które nieprzyjaciel uważał za nie do przebycia. W noc kapitan Surkow prowadzony przez zwiadowców przeprowadził przez bagno dwa plutony i nad ranem uderzył na skrzydło Niemców. Zaciśnięci w kleszcze faszystów wycofali się na zachód. Droga na Nikołajew stała przed nami otworem.

Ze wszystkich rubieży, przez które przechodziliśmy najbardziej doskonalą w znaczeniu obrony była Nikołajewska. Tłumaczyło się to nie tylko tym, że Nikołajew jest jednym z większych przemysłowych ośrodków na południu Ukrainy, że jest wielkim węzłem kolejowym i morskim portem, ale i dlatego, że Nikołajewska rubież osłaniała Odessę i Półwysep Krymski.

Od losu Nikołajewa zależał los niemieckich ugrupowań skoncentrowanych na południowym nadmorskim skrzydle. Z tej też przyczyny przeciwnik przygotował na przedpolach Nikołajewa cztery umocnione linie ustawiając na pierwszej linii zasieki z drutu kolczastego o dużej głębokości. Szerokie pola minowe zamykały wszystkie podejścia do niemieckich linii obrony.

c d n



KONSTANTY FEOKTISTOW

Bohater ZSRR, doktor nauk technicznych

Wiedza nie zna granic

Poniżej oświadczenia K. Feoktistowa są odpowiedzi na pytania zadane mu przez korespondenta radzieckiej agencji APN z okazji 10-lecia ery kosmicznej (4 X 1957 r. wystartował pierwszy w świecie satelita).

W odpowiedzi na pytanie, dotyczące historii pojawienia się kosmonautyki jako nauki oraz zdan stojących obecnie przed nią, K. Feoktistow odpowiedział:

— Najczęściej zdarza się, że fantastyka wyprowadza uczonych. Tak też było tym razem. Dywan latający istniał w lu-

dowych legendach znacznie wcześniej, aniżeli pierwszy samolot. 100 lat przed stworzeniem pierwszej rakiety kosmicznej Jules Verne pisał o zapierających dech przygodach międzyplanetarnych.

Ojcem współczesnej kosmonautyki jest Konstanty Ciolkowski. Ten genialny człowiek był autorem idei ujętych w ściśle naukowe formy. Oto one pokrótce.

▲ Ciolkowski zaproponował zbudowanie sztucznego satelity ziemi jako pierwszego kroku w dziedzinie opanowania przestrzeni kosmicznej. Tak też się stało.

▲ Wyszła on pomysł zastosowania rakiet poruszanej ciekłym paliwem i udowodnił możliwość uzyskania szybkości kosmicznych. Tak też się stało.

▲ Myślał o rakietach wielostopniowych, dzięki którym osiągalne stają się wielkie wysokości. I to jest obecnie urzeczywistnione.

▲ Mówił o silniku rakietowym, ochładzanym przy użyciu ciekłego paliwa, tłoczonego przez pompy; o rakiecie sterowanej przy użyciu strumienia gazów. Jest to obecnie stosowane.

▲ Właśnie Ciolkowski rozpoczął badania nad nieważkością w locie kosmicznym, określił kąt startu rakiet, zbadał warunki powstawania w chwili hamowania przy lądowaniu pojazdu kosmicznego. Są to badania podstawowe dla współczesnej kosmonautyki.

również muszą być wyposażone w takie przyrządy, które zapewnią im orientację w przestrzeni kosmicznej, zdolne będą do przylądka na pokład niezbędnej ilości tlenu, żywności oraz wody.

Wymaga to rozwoju wszystkich nauk, a zwłaszcza cybernetyki. Należy też udoskonalić elektronowe-obliczeniowe maszyny oraz analizatory, stworzyć „obsługę Słońca” — tzn. system wokółsłonecznych satelitów sygnalizujących wszelkie przykre niespodzianki. Bo Słońce jest co prawda źródłem życia na Ziemi, ale w Kosmosie może stanowić przyczynę śmierci i nieszczęścia.

Satelity transmisyjne umożliwiają nowe połączenia. Wiadomo np., że dzięki „Molni-I” możliwe stały się bezpośrednie transmisje telewizyjne z Moskwy do Władywostoku i odwrotnie.

Lecz główna korzyść, jaką czerpie ludzkość z opanowania przestrzeni kosmicznej polega na tym, że zbudowanie rakiet nośnych, sztucznych satelitów, laboratoriów kosmicznych itp. stwarza przesłanki dla burzliwego rozwoju najnowocześniejszych dziedzin nauki i techniki: cybernetyki, fizyki, biologii, medycyny, radiotechniki, aerodynamiki. Zaś wyniki tego rozwoju są odczuwalne w zwykłym ziemskim życiu.

MINIATUROWY RADAR

Inżynierowie brytyjscy zaprojektowali miniaturowe, pracujące na bateriach urządzenie radiolokacyjne, którego waga wynosi zaledwie pół kilograma. Główna część radaru — generator drgań wysokiej częstotliwości jest tak mały, że może przejszć przez... ucho igły. Miniaturowy radar stosuje się do automatycznego utrzymywania przepięsowej odległości między samochodami na drodze, jako sygnalizacyjne urządzenie strażnicze, pomoc dla niewidomych itp.

POGLEBIARKA GIGANT

W kopalni węgla brunatnego Welzow-Sued (NRD) wprowadzono do eksploatacji gigantyczną pogłębiarkę kubelkową. Kolos ten waży 4 300 ton i ma 36 metrów wysokości. W ciągu godziny może ona przetrząść 7 800 m sześć. urobku, 256 kół, na których porusza się pogłębiarka, opiera się na czterech szynach.

ZBOŻE ROŚNIE NA ASFALCIE

Naukowcy Uniwersytetu Michigan (USA) opracowali nową metodę uprawy zbóż na nieurodzajnych, piaszczystych glebach. Na głębokości 60 cm pod powierzchnią ziemi układają cienką warstwę asfaltu i ponownie pokrywają ją glebą. Na polu takim sieje się pszenicę. Asfaltowe „dno” zatrzymuje wilgoć i nie pozwala na przesłanianie w ziemię rozpuszczającym się w wodzie substancjom organicznym. Naukowcy uważają, że „asfaltowe pole” może w pewnych wypadkach zastąpić nawadnianie i zwiększyć urodzajność piaszczystych gruntów.

SZKŁO PÓLPREWODNIKOWE

W Politechnice Bukareszteńskiej wykonano nowy rodzaj szkła półprzewodnikowego na podstawie pięciotlenku wanaadu. Opór elektryczny tego materiału waha się od kilku do kilkuset tysięcy omów, a jego technologia jest daleko prostsza od zwykłych półprzewodników. Przy pomocy tego szkła, specjaliści w Rumunii wykonali w warunkach laboratoryjnych szereg termistorów posiadających właściwości zwykłych półprzewodników.

UNIERSALNY TRAKTOR

Zakłady im. Kirowa w Leningradzie wyprodukowały pierwsze doświadczalne jednostki nowego radzieckiego traktora.

Będzie to podstawowy model, który z równym powodzeniem można będzie stosować w rolnictwie i przemyśle. System zaawansowanych mechanizmów umożliwi przekształcanie tego pojazdu w ładowarkę, buldożer, transporter drewna. Traktor ma szersze opony, większy rozstaw kół oraz pewniejsze mechanizmy. Zewnętrzny wygląd traktora jest bardzo nowoczesny. Jest on tworem specjalistów z dziedziny estetyki przemysłowej.

Zakłady im. Kirowa w Leningradzie są jednym z głównych dostawców traktorów dla rolnictwa i przemysłu ZSRR.

SESJA „WYCHOWAWCZA”

Z pomocą palaczom papierosów

Nikt chyba dziś nie wątpi w szkodliwość papierosów. Pomimo jednak argumentów wysuwanych przez lekarzy, mimo jednoznacznej wymowy statystyk, mimo rzetelnego i powszechnego strachu przed rakiem płuc — ludzie nadal palą. Cała rzecz w tym, że wielu, choć bardzo by tego chciało, to jednak nie potrafi wyzbyć się nałogu.

Niewątpliwie nie jest to łatwe. W każdym razie — nie każdy potrafi, nie każdy ma tyle woli, czy też tyle cierpliwości dla siebie samego. Cóż więc zrobić z palaczami, którzy chcieliby, bardzo by nawet chcieli... ale im to nie wychodzi?

Dwaj psychologowie waszyngtońscy, dr dr Hubert Armstrong i Albert Carlin postanowili wezwać na pomoc wstrząs elektryczny. Metoda ich przypomina doświadczenia wielkiego fizjologa rosyjskiego, Pawłowa, z wyrobieniem odruchu warunkowego u psów. Wygląda mniej więcej następująco:

Proszę wygodnie usiąść. Teraz proszę wyjąć papierosa. Proszę go zapalić. Teraz wciągnąć dym.

Trach... i przychodzi uderzenie prądem.

Na przegubie ręki i na palcu palacza lekarz uprzednio umieścił elektrody. W pewnym wybranym przez siebie momencie przepuszcza prąd elektryczny o dostatecznej mocy, by delikwent poczuł się dotkliwie ukarany.

„W zasadzie na tym polega właśnie podstawa uczenia i wychowania — mówi dr Armstrong. — Nagroda za dobrą pracę, jak i kara za upór w błędach mają tu

zasadnicze znaczenie. Jesteśmy przekonani, że u palacza pod wpływem takiego „wychowania” dojdzie do asocjacji między paleniem papierosa a karą, która potem przychodzi”.

Każdy ochotnik przechodzi przez półgodzinną sesję „wychowawczą”. Za każdym razem uderzenie prądem staje się coraz silniejsze, aż zbliża się do granic indywidualnej tolerancji.

No dobrze, ale czy palacz, kiedy znajdzie się wyzwolony od elektrod, nie wywołał się równocześnie od „dobrego wychowania”, jakie otrzymał?

„Nie po każdym zaciągnięciu się dymem następuje wstrząs — wyjaśnia dr Armstrong. — W ten sposób kuracja jest znacznie skuteczniejsza. Już samo oczekiwanie na uderzenie prądem elektrycznym denerwuje. Rodzi się napięcie i strach. Papieros polącący się w myślach człowieka już nie tylko z uderzeniem prądu, ale i z bardzo przykrym uczuciem niepewności i strachu.”

„Gramy tu na prymitywnych instynktach człowieka, ale takie podejście może być w praktyce znacznie skuteczniejsze, niż przekonywanie i apele do rozsądku.”

Czy metoda ta przyniesie skutki? Zdaniem jej autorów — tak. Na razie wypróbowano ją dopiero na niewielkiej ilości ochotników, ale wyniki okazały się dobre. Jeśli sprawdzi się to na większej ilości, wówczas — być może — uda się niewielkim kosztem przysięść z pomocą tym milionom palaczy, którzy chcieliby, ale nie mogą. (PAP)

Ciolkowski był oczywiście ogromnie uzależniony od możliwości technicznych istniejących w jego czasach. Dlatego też za swego życia nie doczekał się realizacji swych idei.

Jeszcze za życia Ciolkowskiego zainicjowane zostały prace w dziedzinie budowy rakiet. W Rosji pionierem w tej dziedzinie był Cander, w Niemczech — Obert oraz Walle, w Ameryce — Goddard.

O ile Ciolkowski przeniósł kosmonautykę z dziedziny fantazji do nauki, o tyle z teorii kosmonautyki-praktyki stworzyli radzieccy uczeni.

Obecnie znajdujemy się za ledwie w stadium zwiadu Kosmosu. To co czeka nas w tej dziedzinie zaprawdę przekracza wyobraźnię.

Przed nami problem stworzenia zapory przeciwko niebezpieczeństwu dla życia promieniowaniu Słońca, powstającemu w czasie wybuchów słonecznych, zabezpieczenie przed strumieniami meteoroidów oraz wiele innych zjawisk.

Przed nami — skonstruowanie okrętów kosmicznych, zdolnych do podróży na planety systemu słonecznego. Okrety te muszą posiadać nie tylko możliwości utrzymywania łączności na ogromnych odległościach, lecz

Następnie korespondent APN zadał K. Feoktistowi jedno z tzw. pytań „drastycznych”, dotyczące problemu, czy nie za dużo środków wydaje się na badania kosmiczne.

K. Feoktistow odpowiedział:

— Na pierwszy rzut oka pytanie to nie jest bezpodstawne. Przecież na Ziemi istnieje nadal wiele miejsc, gdzie ludzie nie posiadają rzeczy niezbędnych: dachu nad głową, żywności, ubrania, itp. ... Dlatego też, często nawet, słyszy się pytanie, jaką wartość praktyczną dla życia człowieka posiadają badania Kosmosu. Po co człowiekowi Kosmos, jeśli nie potrafi on zorganizować na Ziemi dostatecznego dla wszystkich życia, jeśli wiele krajów nie potrafiło przezwyciężyć takich klęsk, jak głód, choroby, wielka śmiertelność, masowy analfabetyzm? Czy nie lepiej asygnować pieniądze zamiast na budowę rakiet i sztucznych satelitów — na szkoły, szpitale oraz nowe zakłady przemysłowe?

Na tego rodzaju pytania mogą udzielić tylko jednej odpowiedzi.

PO PIERWSZE — opanowanie przestrzeni kosmicznej bynajmniej nie stoi w sprzeczności z wysiłkami ludzi zmierzających do poprawy swojej stopy życiowej. Są to po prostu dwie strony tego samego ogólnoludzkiego postępu, bynajmniej nie sprzeczne ze sobą.

PO DRUGIE — opanowanie Kosmosu, jak wszelkie wielkie przedsięwzięcia naukowe (proszę przypomnieć sobie odkrycie elektryczności lub reaktora atomowego), przynosi bezpośrednie korzyści. Korzyści te są dostrzegalne nawet już dziś, na wstępnym stadium zdobywania Kosmosu.

Sztuczne satelity meteorologiczne umożliwiają większą precyzję prognoz pogody. Satelity nawigacyjne umożliwiają lepszą orientację okrętów, zwiększają bezpieczeństwo podróży morskich.

Wreszcie, przyczyną dla której nie sposób zaprzestać podboju Kosmosu, nawet gdybyśmy postanowili oszczędzać w ten sposób, jest sam człowiek. Taki już jest, że nie można go powstrzymać od nawiąki, powiedzieć nawet od pokusy — myślenia. Człowiek ten rozwarł wrota do czegoś niewiadomego — i musi je przekroczyć. W ludziach tkwi potęga twórcza, której zawdzięczają, że przeszli drogę od piecary do drapacza chmur, od pierwociny energii — ogniska, do elektrowni atomowej.

Wielu uczonych utrzymuje już dziś, że jeśli człowiek wtargnął do Kosmosu to potrafi też opanować najpotężniejszą z istniejących energii — energię Słońca.

W odpowiedzi na pytanie korespondenta APN — kiedy ludzkość opanuje Kosmos, K. Feoktistow powiedział:

— Nie ma takich terminów, podobnie jak Wszechświat nie posiada granic. Lot kosmiczny? To wspaniałe osiągnięcie, wielki sukces. Ale ludzie powiedzieli — to za mało. Lot załogowy? Jeszcze za mało. Mieszany skład ekipy okrętu kosmicznego? I znów mało. Człowiek wyszedł w przestrzeń kosmiczną? I tego mało. Stacja automatyczna dokonała miękiego lądowania na Księżycu? I znów mało.

A wreszcie, kiedy wystannik Ziemi postawi swą stopę na porowatej powierzchni naszego satelity, ludzie będą triumfowali. A następnie powiedzą: mało!

Taki już jest człowiek. Nie znośi ślepych zaulek, ostatnich stacji i nigdy nie ustaje w swym dążeniu do poznania otaczającego go świata.

(AP Nowosti)

Wymogi samochodowe w Szwecji

Szwecja zastrzeża przepisy dotyczące bezpieczeństwa samochodów. Grupa ekspertów, której to powierzono, przekazała już ministrowi komunikacji swe zalecenia, które mają obowiązywać w modelach samochodów od roku 1969.

A oto najważniejsze z wymogów, przedstawionych przez komisję: każdy samochód musi być wyposażony w urządzenie do splukiwania szyb i zapięcia bezpieczeństwa, w jedno lustro wewnętrzne i dwa na zewnątrz (no jednym z każdego boku), dwa układy hamulcowe i pasy bezpieczeństwa z 3-punktowym zamocowaniem dla każdego siedzenia.

Dalej: przy automatycznej przekładni dwigni włączające muszą być tak rozmieszczone, by niemożliwe było pomylenie włącznika jazdy i wstępnego do przodu. Wszystkie urządzenia muszą być przy tym łatwo dostępne dla kierowcy mającego na sobie obowiązuje pas bezpieczeństwa.

Wszystkie przedmioty, które mogą powodować irytację refleksy, muszą zniknąć. Szyby powinny być wykonane z laminowanego szkła wysokiej jakości i o większej wytrzymałości. Ponadto, wnętrze ma być tak wykonane, żeby wszyscy znajdujący się w nim byli maksymalnie zabezpieczeni przed obrażeniami.

Należy ustalić maksymalną granicę ewentualnego przesunięcia się do tyłu kolumny kierownicy w przypadku zdarzenia. Drzwi nie winny być bardziej niż dotychczas zabezpieczone przed naciśnięciem, a zbiorniki paliwa — przed możliwością wybuchu pożaru. Odchylane ościeżki siedzeń i siedzenia umożliwiająca jazdę w pozycji leżącej powinny być wyposażone w urządzenia wystraszające również większe obciążenia. (PAP)

le amury rozmnażają się bowiem jeśli ikra jest złożona w wodzie o odpowiednim znętnieniu, płynącej z określoną szybkością. Taki właśnie prąd winien utrzymywać się przez dłuższy czas, aż do chwili wyłogu. A gdzie taka woda?

W Związku Radzieckim znaleziono po blisko 30-letnich badaniach i na to sposób. Pozyśkano w 1962 r. białe amury ze sztucznego wyłogu. Dzięki staraniom Zjednoczenia Państwowych Gospodarstw Rybackich i Rejonowego Inspektoratu

Rośliny te stały się istną plagą, gdy elektrownia zwiększyła produkcję, zaczęła czerpać z pobliskiego jeziora więcej wody i skierowywać do niego zużyta, ciepła. Ta ciepła przyspieszyła bowiem rozwój wodorostów. W rezultacie postępie stawały się częstsze. W Rejonowym Inspektoracie przy Zjednoczeniu Państwowych Gospodarstw Rybackich w Poznaniu, do którego zwróciła się dyrekcja Zakładów Energetycznych Okręgu Zachodniego, znaleziono przy pomocy Instytutu Rybactwa Śródlądowego w Wojsztynie, wyjście z sytuacji.

— Tu przyszedłby się ryby „białe amury” — doradzał podczas jednej z rozmów dyrektor Rejonowego Inspektoratu, mgr inż. Zbigniew Frieske. — Doskonale czują się w ciepłej wodzie. Żywią się wodorostami, trzciną, tatarakiem.

O te ryby nie było jednak tak łatwo, a gdyby je nawet sprowadzono trudno byłoby pozyskać młody n. ybek. Białe

próbach, wpuszczono do Jeziora Licheskiego około 4 ton 3-letnich białych amurów o wadze blisko 1 kg.

Rezultaty żarłoczności lubiących ciepło ryb są widoczne. Okazuje się, że doskonale oczyszczają jeziora z wodorostów i innego zelska, które przysparzało elektrowni tyle kłopotów. Gdyby więc tych ryb było więcej, kto wie, czy wodna roślinność nie należałaby tu do rzadkości. Na razie jednak ryb tych nie ma za dużo i co gorsze „polują” na nie,

no-produkcyjnego. Ma on zajmować się aklimatyzacją różnych ryb tego rodzaju i pozyskiwać w ciągu roku, w ramach sztucznego wyłogu, około 30 mln małych białych amurów, 300 tys. karp i drobniejsze ilości innych gatunków.

Naukowcy znają bowiem sposoby i potrafią, posługując się zastrzykami, zmusić ryby do zniesienia ikry, a potrzebny do jej dalszego rozwoju prąd wodny można stworzyć bez trudności w basenach. Tak pozyskiwany narybek przeby-

łożył mniejszy, niż planowany w Koninie, ośrodek produkcyjno-doświadczalny w Siekierkach pod Warszawą.

Takie są plany, a tymczasem Elektrownia w Patnowie, która ma zgodnie z poleceniem Ministerstwa Energetyki być inwestorem zastępczym, zajmującym się wszystkimi sprawami związanymi z budową ośrodka produkcyjno-doświadczalnego pod Konin, nie interesowała się zbytnio powiększonymi problemami chciała nawet zrzucić wszystkie kłopoty na Rejonowy Inspektorat. Sytuacja zmieniła się dopiero ostatnio, kiedy Ministerstwo Energetyki zmusiło Elektrownię do innego postępowania, lecz inwestycje będą już opóźnione.

Dziwne stanowisko? A tak, bo właśnie ryby, które ma się pozyskiwać w 92 należącej do ośrodka doświadczalnych stawach, mogłyby przecież uwalniać tę elektrownię i inne od kłopotów, jakie przeżywała swego czasu. Można byłoby w dodatku pozyskiwać w przyszości dziesiątki ton ryb o smaku podobnym do karpia i stworzyć, kiedy hodowla rozwinię się w wielu jeziorach, fantastyczne tereny dla wędkarzy. Tak właśnie cenią te ryby w Chinach i nawet dożywają je w hodowlanych stawach wrzucaną do wody, skoszoną gdzie indziej trawą.

BRONISŁAW LISOWSKI

Wędkarze... postrachem „białego amura”

wbrew zakazom, wędkarze w ciepłym kanale przy elektrowni. Takie odławianie utrudnia zatem prowadzenie badań i pozyskiwanie materiału matczynego, tak potrzebnego dla rozszerzenia hodowli.

Rejonowy Inspektorat zwrócił się więc do Ministerstwa Rolnictwa z prośbą o wydanie zarządzenia, które by przewidywało objęcie amurów na jakiś czas ochroną i surowe kary dla łowiących, ale nie otrzymało jeszcze odpowiedzi. Tymczasem Polska jest krajem, którego badania nad białym amurem mają być wykorzystywane w ramach wymiany doświadczeń w innych krajach należących do RWPG. Wiadomo także, że w pobliżu Konina przewidziano utworzenie w najbliższych latach pierwszego w kraju ośrodka doświadczal-

wałby oczywiście w pierwszym okresie w stawach, by nie paść pastwą szczupaków i innych drapieżników, a następnie byłby wpuszczany do jezior i innych wód, zwłaszcza sąsiadujących z elektrownią.

Dla zabezpieczenia odchowu 2-latków i tarlaków Rejonowy Inspektorat chciałby w przyszłości wykorzystać i rozbudować drobnostawy w rozwidlaniu kanału Warta-Gopło i w pobliżu elektrowni w pow. konińskim. Obecnie opracowuje dokumentację dla 50 ha zbiorników wodnych, a w przyszłości chciałby urządzić drugi ośrodek o powierzchni około 150 ha, jako część składową doświadczalnego. Ryby w rodzaju amurów interesują też Instytut Rybactwa Śródlądowego, który chce za-

Pracownicy poszukiwani

Stołeczne Centrum Rehabilitacji w Konstancinie k. Warszawy — zatrudni
TECHNIKÓW ORTOPEDYCZNYCH w warsztatach działających na naszym terenie. Możliwość dodatkowego zatrudnienia na miejscu, w pracowniach badawczych.
Warunki mieszkaniowe do omówienia na miejscu. Kandydaci proszeni są o zgłaszanie się bezpośrednio do Działu Kadr lub pisemnie pod adresem: Stołeczne Centrum Rehabilitacji, Konstancin koło Warszawy, ul. Wierzejewskiego 12, z adnotacją na kopercie: „Technika Ortopedyczna”. K7864

EKONOMISTĘ d/s zaopatrzenia — z co najmniej średnim wykształceniem i odpowiednią praktyką w służbie zaopatrzenia oraz znajomością branży sanitarnej i elektrycznej — zatrudni zaraz
Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjno-Montażowych Budownictwa Rolniczego w Poznaniu, ul. Pokrzywno 59a, telefon 742-01, 02, 03, wewn. 66. Dojazd z Rataj autobusem nr 62. Dojazd do pracy autobusem Przedsiębiorstwa. K7892

1. **KIEROWCÓW SAM.** z I i II kat. prawa jazdy, 2. **PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH** w transporcie, 3. **BLACHARZY, DEKARZY, STOLARZY,** 4. **MISTRZA BUDOWLANEGO** do zakł. remontowego, 5. **MECHANIKÓW SAMOCHODOWYCH** — zatrudnimy.
Warunki pracy i płacy do omówienia w Sekcji Kadr przy Dzielnicowym Zarządzie Budynków Mieszkalnych Poznań-Grunwald, ul. Grunwaldzka nr 55, b. 10. K7924

Zakłady Przemysłu Metalowego H. Cegielski, Poznań, ul. Dzierżyńskiego 223/229 — przyjmują zaraz:
— **INŻYNIERA CHEMIKA** wzgl. **TECHNIKA CHEMIKA** ze znajomością farb i lakierów,
— **2 MISTRZÓW MALARSKICH** na stanowiska mistrzów.
Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr — przy Zakładach Przemysłu Metalowego H. Cegielski — Poznań, ul. Dzierżyńskiego 223/229, dyrekcja, pokój 103, 1 ptr. K7819

Spółdzielnia Inwalidów „XX-lecia PRL” w Poznaniu, ul. Palacza 142 — zatrudni zaraz
DWÓCH KRAWCÓW do szycia odzieży ciężkiej na Zakłady Usługowym — oraz
JEDNEGO UCZNIA.
Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr Spółdzielni. K7863

Zakłady Rybne w Gorzowie Wlkp., ul. Krajowej Rady Narodowej 7/9 — zatrudnią natychmiast na stanowisko kierownika produkcji
ICHTIOLOGA z wyższym względnie średnim wykształceniem.
Warunki pracy do omówienia na miejscu. Mieszkanie zapewnione. K8152

BUDOWLANA SPÓŁDZIELNIA PRACY

im. 22 Lipca w Poznaniu
ZAWIADAMIA UPRAŻNIENIE PT KLIENTÓW,
że z dniem 1. X. 1967 roku
PRZENOSI SWĄ SIEDZIBĘ
z ulicy Chwaliszewo 60/62
na ul. Wieruszowską nr 10,
tel. 67-20-31 oraz 67-20-32. K7432

— **INŻYNIERÓW, TECHNIKÓW, MISTRZÓW** — elektryków lub hydraulików z uprawnieniami budowlanymi, na stanowiska kierowników robót lub majstrów;
— **TECHNIKA BHP** — ze znajomością zagadnień bhp w budownictwie, na samodzielne stanowisko;
— **EKONOMISTĘ** — z co najmniej średnim wykształceniem i praktyką w służbie zaopatrzenia, zatrudni zaraz na dobrych warunkach
Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjno-Montażowych Budownictwa Rolniczego w Poznaniu, ul. Pokrzywno 59a, telefon 742-01, 02, 03, wewn. 66. Dojazd do pracy autobusem zakładowym. K8144

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 2 w Poznaniu, ul. Strzelecka 2/6 — przyjmie do pracy:
— **TECHNIKA MECHANIKA** z wykształceniem średnim — na stanowisko inspektora sprzętu, do Bazy Sprzętu i Transportu;
— **2 TECHNIKÓW BUDOWLANYCH** z praktyką w budownictwie;
— **TECHNIKA BUDOWLANEGO**, wzgl. **INŻYNIERA BUDOWLANEGO** ze znajomością produkcji prefabrykatów betonowych — na stanowisko pracownika kontroli technicznej;
— **MISTRZA BUDOWLANEGO** z uprawnieniami, na budowę — wymagana kilkuletnia praktyka w budownictwie;
— **MISTRZA instalacji sanitarnych** — z uprawnieniami mistrzowskimi;
— **2 MISTRZÓW BUDOWLANYCH** z uprawnieniami — do Wytwórni Prefabrykatów Wielkopłytowych (praca na 3 zmiany).
Wynagrodzenie wg układu zbiorowego w budownictwie. K8035

Operetka Poznańska — zatrudni: **KRAWCOWA** i **KRAWCA.**
Zgłoszenia — Niezłomnych 1a. K7792

PRZEDSPRZEDAŻ

BILETÓW do OPERETKI, OPERY
i na inne ważniejsze imprezy prowadzi

Wojewódzki Oddział OST

„GROMADA”

POZNAŃ, ul. Dąbrowskiego 32
telefon 456-17 K7359

Państwowa Szkoła Medyczna Pielęgniarstwa w Poznaniu, ul. Mostowa 6 — zatrudni zaraz
TRZECH PALCZY C. O. z uprawnieniami. Płaca wg taryfikatora płac w służbie zdrowia. K7784

DWÓCH PRACOWNIKÓW z wykształceniem wyższym lub średnim technicznym, względnie ekonomicznym i znajomością zagadnień opakowań — zatrudni zaraz
Ośrodek Projektowania Opakowań Szklanych i Gospodarki Opakowań, Poznań, ul. Brani-borska nr 6, telefon 671-071.

Warunki pracy i płacy wg obowiązujących przepisów, do omówienia na miejscu w Ośrodku. K7870

Przedsiębiorstwo Wieloobektowe PGR Uzarzewo, pow. Poznań — zatrudni natychmiast 14 rodzin do pracy na stanowiska:
— **7 ROBOTNIKÓW** w produkcji polowej,
— **3 ROBOTNIKÓW** w dziale produkcji zwierzęcej do obsługi krów,
— **ROBOTNIKA** z tytułem: kwalifikowanego robotnika, wzgl. majstra do obsługi chlewni macior,
— **3 TRAKTORYSTÓW.**

Mieszkanie rodzinne zapewnione. Warunki pracy i płacy zgodnie z układem zbiorowym pracy dla pracowników rolnych.
Zgłoszenia pisemne prosimy kierować pod adresem jak wyżej. K7872

INŻYNIERÓW, TECHNIKÓW i MAJSTRÓW na stanowiska kierowników budowy, kier. grup robót, kalkulatorów oraz majstrów budowy z odpowiednią praktyką, oraz uprawnieniami budowlanymi — zatrudni zaraz powołane Przedsiębiorstwo Budownictwa Rolniczego położone w pobliżu Poznania.
Warunki pracy i płacy wg układu zbiorowego pracy w budownictwie.
Przedsiębiorstwo zapewnia dogodny dojazd do pracy własnym autobusem.
Oferty składać w Dziale Ogłoszeń RSW „Prasa”. Poznań, ul. Grunwaldzka 19 dla K7915.

KURSY PRZYGOTOWAWCZE NA WYŻSZE UCZELNIE

Uniwersytet Robotniczy ZMS w Poznaniu

O G Ł A S Z A

Z A P I S Y KANDYDATÓW

na kursy przygotowawcze do szkół

wyższych na różne kierunki stu-

diów.

Blizszych informacji udziela oraz zgłoszenia przyjmuje Sekretariat UR ZMS w Poznaniu, ul. Nowowiejskiego 29, pok. 34 (telefon 519-97) codziennie z wyjątkiem soboty od godz. 15 do 18. K8039

Miejskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych i Wodociągów-Kanalizacyjnych w Poznaniu, ul. Północna 14 — przyjmie zaraz:

1. **KIEROWCÓW** z I, II wzgl. III kat. prawa jazdy (stara),
2. **PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH** do prac drogowych i wodoc.-kanalizacyjnych,
3. **OPERATORÓW** ciężkiego sprzętu drogowego,
4. **MONTERÓW SAMOCHODOWYCH,**
5. **PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH** do za i wyladunku,
6. **MONTERÓW** ciężkiego sprzętu budowlanego,
7. **PALACZY C. O.,**
8. **STRÓŻY** na budowie na terenie m. Poznania — II zmiany,
9. **KOBIETY** pracownice fizyczne do pracy przy agregatach prefabrykatów płytek betonowych,
10. **KOBIETY** do polewania wodą betonów,
11. **Z-CĘ KIEROWNIKA** Betoniarńi — st. majster,
12. **ST. TECHNIKA** normowania,
13. **KIEROWNIKA** Działu Adm.-Gospodarczego.
U w a g a : poz. 9, 10 i 11 — miejsce pracy Betoniarńi, ul. Gdyniska.
Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie.
Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia i Płac — w godzinach od 8-14, tel. 515-51, do 53. K7716

Dyrekcja Szkoły Rzemiosł Budowlanych i Technikum Budowlanego w Liskowie, powiat Kalisz — zatrudni

W CHARAKTERZE NAUCZYCIELA przedmiotów zawodowych — inżyniera budowlanego.
Warunki do omówienia. Mieszkanie zapewnione. Zgłoszenia listowne bądź osobiście. Telefon: Lisków 9. K7865

Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa” w Poznaniu, ul. Grunwaldzka 19 — przyjmie natychmiast:

— **KIEROWCÓW** z III lub II kategorią prawa jazdy na samochody osobowe.
Wynagrodzenie zryczałtowane wg układu zbiorowego.
Zgłoszenia przyjmuje kierownik transportu — pokój nr 25. K8179

Zakłady Mięsne w Gnieźnie — zatrudnią **ST. ASYSTENTA KONTRAKTACJI BEKONÓW** na powiat Września.
Wymaga się: średniego wykształcenia rolniczego lub równorzędnego, sprawnego fizycznie do pracy w terenie, własny motocykl.
Mieszkania nie zapewnia się. W7824

Państwowe Gospodarstwo Rolne Brzeźno, Zakład Gębice, pow. Czarnków, poczta Gębice, woj. poznański — zatrudni zaraz —
STARSZEGO OBOROWEGO z odpowiednimi kwalifikacjami wraz z jedną własną pomocą do obory bezgruźliczej — 70 sztuk krów dojnych.
Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w rolnictwie, mieszkanie zapewnione w nowym budownictwie. PKS, szkoła podstawowa 8-klasa, sklep GS, przedszkole na miejscu. W7803

ROLNIKU SKORZYSTAJ Z OKAZJI!

ZAKŁAD OBROTU ROLNEGO
PZGS „Samopomoc Chłopska” w Oleśnicy
PROWADZI WIELKĄ SPRZEDAŻ
maszyn rolniczych przecenionych

Sprzedaż wspomnianych maszyn odbywa się za pośrednictwem
Składnicy Maszyn w Oleśnicy,
przy ul. 15 Grudnia. K8012

Spółdzielnia Pracy „Budowlana” Gniezno, ul. Dalkoska 2/3 — przyjmie do pracy
TECHNIKA BUDOWLANEGO z uprawnieniami i z praktyką w budownictwie powszechnym, na stanowisko kierownika technicznego.
Przyjmujemy również
UCZNIÓW do zawodów: murarza — malarza — hydraulika — zduna i blacharza-dekarza.
Termin rozpoczęcia pracy i warunków pracy i płacy do omówienia z Zarządem Spółdzielni. W7822

Przedsiębiorstwo Państwowych Gospodarstw Rolnych w Starym Bojanowie, pow. Kościan — poszukuje dla podległego zakładu PGR Jezierzycze — **2 PRACOWNIKÓW DO HODOWLI BYDŁA.**
Wymagany staż pracy na tym stanowisku oraz świadectwo kwalifikacyjne.
Warunki pracy i płacy wg UZP dla pracowników państwowych przedsiębiorstw rolnych.
Mieszkanie rodzinne zapewnione. Stacja kol. kolejki wąskotorowej i sklep spoż. na miejscu. Do szkoły podstawowej 8-klasowej — 3 km. W8156

Zakłady Przemysłu Ziemiannaczanego „Wronki” we Wronkach, ul. Gen. Świerczewskiego nr 50 — zatrudni zaraz —
TECHNIKA BUDOWLANEGO z uprawnieniami.
Zapewniamy mieszkanie służbowe 2 pokoje z kuchnią. Wynagrodzenie do uzgodnienia.
Zgłoszenia należy kierować do Sekcji Kadr ZPZ „Wronki”. W8155

EKONOMISTĘ z wyższym wykształceniem, względnie **PRAWNIKA** — zatrudnią na stanowisko kierownika działu ekonomicznego — **Słubickie Zakłady Przemysłu Odzieżowego** w Słubicach, ul. Boh. Stalingrada 3, tel. 11, z wysokim uposażeniem oraz możliwością otrzymania mieszkania.
Oferty z podaniem wykształcenia i stażu pracy prosimy kierować pod w/w adresem. W8107

KRAJOWA RZEMIEŚLNICZA

Spółd. Zaopatrzenia i Zbytu Fryzjerów
„PIAST” W POZNANIU,
ul. Chudoby nr 6, telefon 535-86

POSZUKUJE

wykonawców i producentów

ARTYKUŁÓW — URZĄDZEŃ

I MEBLI FRYZJERSKICH.

Oferty z opisami, zdjęciami bądź wzorami prosimy nadsyłać pod wyżej podanym adresem. K7983

Kościąskie Zakłady Ceramiki Budowlanej, Przysięka Stara, pow. Kościan — zatrudnią natychmiast:
— **OPERATORÓW** spycharek S-100,
— **OPERATORÓW** koparek KM-602 i KM-251.
Warunki płacy zgodnie z układem zbiorowym przem. cer. budowlanej. W7940

Przedsiębiorstwo Państwowych Gospodarstw Rolnych — Stare Bojanowo, pow. Kościan — zatrudni zaraz:
— **ZAOPATRZENIOWCA.**

Wymagane średnie wykształcenie i staż na tym stanowisku.
Warunki płacy i pracy wg obowiązującego UZP dla pracowników rolnych. W8095

Zjednoczenie Budownictwa Rolniczego w Bydgoszczy — zaangażuje zaraz lub od 1 stycznia 1968 r. — **NACZELNEGO INŻYNIERA** do Przedsiębiorstwa Budownictwa Rolniczego w Wyrzysku z wyższym lub średnim wykształceniem technicznym i odpowiednią praktyką.
Zapewnia się korzystne warunki płacy oraz mieszkanie z centralnym ogrzewaniem i wygodami.
Zgłoszenia prosimy kierować pod adresem: Zjednoczenie Budownictwa Rolniczego w Bydgoszczy, ul. Chodkiewicza nr 11. W8094

Gmina Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Kostrzynie, ul. Średzka 2 — przyjmie zaraz —
DWÓCH WYKALIFIKOWANYCH MASARZY,
— **ORAZ DWÓCH KIEROWCÓW.**
Warunki pracy i płacy do omówienia w biurze Zarządu Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Kostrzynie Wlkp., ul. Średzka nr 2. W8043

Stacja Hodowli Roślin Ogrodniczych Nechowo, pow. Śrem — zatrudni zaraz:
— **KUCHARKE** z długoletnią praktyką do nowego hotelu robotniczego.
Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy dla pracowników rolnych.
Odległość od miasta 3 km, sklep i przystanek PKS w miejscu. W8004

Zasadnicza Szkoła Mechaniki Precyzyjnej

W POZNANIU,
ul. Inżynierska 4/5, telefon 540-89
podaje do wiadomości przedsiębiorstwom państwowym, spółdzielczym i prywatnym,
ZE PRZYJMUJE
DO NAPRAWY i REGENERACJI
manometry robocze, liczniki przemysłowe, samochodowe zegary czasowe i obrotomierze mechaniczne.
Szkoła posiada zezwolenie Okręgowego Urzędu Jakości i Miar w Poznaniu. 7457g

Praca

Ucznia — przyjmie zakład instalacyjny wod. kanaliz., gaz, centralne ogrzewanie. Poznań, ul. Różana 14. 8063g

Plebanią jednoosobową z małym gospodarstwem, niedaleko Poznania, poszukuje gospoś. zaraz. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8107g. 8076g

Potrzebny uczeń w zawo-
dzie elektroinstalatorskim, może być z prowincji. Poznań, Ratajczaka 36. 8082g

Rencistka zaopiekuje się niemowlęciem — Łazarz. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8107g. 8076g

Przyjmie natychmiast jakikolwiek pracę dobrze płatną od godz. 16. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8184g. 8076g

Rencistka lat 50 przyjmie pracę na 1/2 etatu do portierni lub do sklepu jako sprzedawczyni. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8196g. 8212g

Przyjmie tokarza samodzielnego i ucznia. Poznań, Dolna Wilda 16. 8212g

Pomoc domową przyjmę na bardzo dobrych warunkach. Zgłoszenia — Chwaliszewo 70 m. 3. 8213g

Ucznia piekarskiego przyjmę zaraz z pełnym utrzymaniem. Piekarnia — Jaroszyński, Czempin, Polna 3. 8214g

Uczniwa, dochodząca pomoc domową z gotowaniem potrzebna. Adres wskaże „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8221g. 8307g

Gospodynii domową, potrzebna natychmiast. Poznań, Szydlowska 41 m. 1. 8307g

Pomoc domową, dochodzącą z referencjami, do bre warunki, zaraz przyjmę. Poznań, Kasprzaka 32 m. 9. 8364g

Urzeń piekarski potrzebny z całonocnym utrzymaniem. Luboń 3, Czerwonej Armii 120. 7347g

Ucznia przyjmę do warsztatu mechaniki precyzyjnej. Stefan Gęlatka, Poznań, ul. Ogrodowa 11. 8391g

Potrzebna pomoc domowa dwa razy w tygodniu, warunki dobre. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8664g. 8249g

Kupno

Książki, kalendarze katolickie, przedwojenne, małe fisharmonium, wyroby srebrne, kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 155p. 8407g

Kupię kilkanaście ulików weselnych. Oferty z podaniem ceny „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 8340g. 8408g

Sprzedaż

Wytwórnia wózków dziecięcych, poleca duży wybr. Poznań, Kwiatowa 13. 7778g

Sprzedaż wózek inwalidzkich „Picolo” w dobrym stanie lub zamienię na „Komara” mało używanego. Ul. Promienista 96 m. 1. 8080g

Sprzedaż wózek. Plac Asnyka 3 m. 6. 8181g. 8469g

Wojew. Zakład Usługowo-Produkcyjny Związku Ochotniczych Straży Pożarnych W POZNANIU

ZAWIADAMIA, ŻE
PRZYJMIĘ DO WYKONANIA
jeszcze w tym roku,
następujące roboty i usługi:
● remonty i montaż instalacji odgromowych znormalizowanych,
● malowanie konstrukcji drewnianych farbami ognioochronnymi,
● remonty i montaż stałych instalacji gaśniczych,
● montaż stoisk gaśniczych.

Oprócz wyżej wymienionych robót Zakład wykonuje wszelkie usługi w zakresie ochrony przeciwpożarowej.
Jednocześnie informujemy, że przyjmujemy zlecenia na rok 1968 i lata następne.
Zlecenia należy kierować do Dyrekcji Zakładu — Poznań, ul. Kantakata 4.
Informacje uzyskać można pod nr telefonu: 501-82 i 501-83. K8070

Przetargi

Zakłady Jajczarsko-Drobiarskie w Ostrowie Wlkp., ul. Partyzancka 34 — ogłaszają PRZETARG OGARNICZONY na:

SAMOCHÓD marki „Star-20”, nr rej. PO-21-12, cena wywoławcza — 2.400 zł.
Powyższy przetarg odbędzie się w 15 dniu o godzinie 11 od chwili ukazania się ogłoszenia.
Wyżej wymieniony pojazd sprzedawany będzie w Bazie Transportowej Zakładów Jajczarsko-Drobiarskich w Ostrowie Wlkp., ul. Wolności 7.
Przystępujący do przetargu obowiązany jest wpłacić na nasze konto 1216-6-322 NBP — Oddział Ostrow Wlkp. — wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, najpóźniej do godz. 10 w dniu przetargu. K8005

Koszalińskie Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich w Koszalinie, ul. Racławicka, b. 2 — ogłasza PRZETARG NIEOGARNICZONY na dostawę w IV kwartale br. i w I kwartale 1968 r. — następujących artykułów:

1. 100 tys. szt. trylinki
2. 100 tys. szt. płytek chodnikowych o wym. 35x35x5
3. 20 tys. szt. infu.
W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze i prywatne.
Termin składania ofert upływa z dniem 14 października 1967 r.
Otwarcie ofert nastąpi dnia 16. X. 1967 r. o godzinie 10 w siedzibie Przedsiębiorstwa — Dział Zaopatrzenia. K8150

OGŁOSZENIA DROBNE

Sprzedaż pianino krzyżowe, płyta metalowa, stan bardzo dobry, osobom prywatnym lub za pośrednictwem jednostki społecznej, względnie instytucjom. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8116g. 8472g

Sprzedaż kredens, forni — orzech, Dąbrowskiego 132 m. 8, telefon 461-48. 8125g

Sprzedaż krzewy: porzeczki czarnej, czerwonej i białej, agrestu, winorośli oraz caninę. Poznań, Czekalska 53 (Warszawskiej). 8110g

Sprzedaż pianino „Stingl-Original” czarne, płyta metalowa, ładnie dobową z zegarem „Beckera”. Tel. 518-60. 8166g

Sprzedaż radiole z magnetofonem, lampę stojącą z brązu, szafę kombinowaną. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8176g. 8511g

Sprzedaż wózek dziecięcy głęboki. Poznań, Kasztanowa 14 m. 3. 8425g

Akordeon marki Barcelona sprzedam. Adres wskaże „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8433g. 8511g

Magnetofon, tanio kupię. Poznań, Chwałkowskiego 10a m. 17. 8511g

Kanarki sprzedaje. Poznań, Kowalska 17 m. 4, od 16. 8515g

STUDIUM JĘZYKÓW OBCYCH

przy Zarządzie Wojewódzkim

Towarzystwa Wiedzy Powszechnej w Poznaniu

PRZYJMUJE ZAPISY

na KURSY JĘZYKÓW OBCYCH:

— angielskiego, — węgierskiego,
— francuskiego, — włoskiego,
— hiszpańskiego,
— niemieckiego, oraz na kursy szybkościowe.

Zapisy przyjmują sekretariat Studium w gmachu Szkoły Podstawowej nr 9 przy ul. Łukaszewicza nr 9/13 — codziennie (z wyjątkiem sobót) od godziny 17-20. K7704 K7705

Sprzedaż autorstwo chodliwego artykułu lub cze kam innej propozycji. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8200g. 8512g

Sprzedaż „Jawę” 175 CZ. Tel. 721-02. 8208g

Sprzedaż akordeon — „Weltmeister” 98-basowy. Kolejowa 53 m. 4. 8355g

Przyczepkę traktorową platformę 2-tonową, sprzedam. Poznań, Dąbrowskiego 87, Wojciechowski. 8372g

Sprzedaż pianino, lodówkę, tapczan i fotele. Poznań, Wojciecha 28 m. 2. 8248g

Akordeon Weltmeister 80-basowy, nowy, sprzedam. Bułgarska 126a m. 6. 8249g

Pomocnik, 2 fotele, kanapę orzech — sprzedam. Libelta 1A m. 4. 8262g

Sprzedaż telewizor 17”, pokój kombinowany, amerykańkanę. 23 Lutego 5 m. 7. 8407g

Piekarnik używany na gaz sprzedam. Poznań, Młyńska 6 m. 4. 8408g

Wózek półgłęboki z budką sprzedam. Lubowicka, Poznań, Chudoby 16 m. 6, od godz. 15. 8409g

Tanio sprzedam przyrząd do produkcji żyłek i żyłzek. Teofil Woźniak, Daszewice, pow. Poznań. 8460g

Pianino wysokiej jakości, cena 10.000 zł, sprzedam. Kasprzaka 22a m. 6, godz. 17-19. 8465g

Okazyjnie sprzedam pokój kombinowany, ciemny. Winklera 30 m. 1. 8469g

Sprzedaż kafe, na dwa piece. Ziębicka 21. 8931g

Tapczan w dobrym stanie sprzedam. Dąbrowski 15 m. 3, godz. 12-14. 8935g

Wózek dziecięcy, duży w bół poleca Wytwórnia — Poznań, Dzierżyńskiego 37. 8956g

Maszynę do szycia, sprzedam. Ul. Kanakowa 17 m. 3. 8967g

Sprzedaż boksera 5

POZNANSKIE ZAKŁADY NAPRAWY SAMOCHODÓW

W POZNANIU
ul. Sikorskiego 12/13

ZAKUPIA

- PISTOLETY do metalizacji natryskowej typ GPM-L2
- REDUKTORY do metalizacji natryskowej typ RT-4 (do tlenu)
- REDUKTORY do metalizacji natryskowej typ RA-4 (do acetyleny),

wzgl. pistolety oraz reduktory pochodzenia zagranicznego odpowiadające podanym typom.

Oferty kierować należy pod adresem zakładu — Dział Gospodarki Narzędziowej względnie telefonicznie — tel. 512-77 wewn. 24 K7280

Nieruchomości

Parcele budowlane, ogrodnictwo, domek — sprzedaż. Poznań, Paderewskiego 1 m. 4. 7935g

Dom — wolne zaraz 2 pokoje, kuchnia (trzech lokatorów) przy tramwaju 150.000, — sprzedaż Nowak Poznań, Wyspiańskiego 16. 9245gpr

Sprzedam mieszkanie wylaczone, 2 pokoje, kuchnia, łazienka, balkon, po wierzchnia 57 m², nowe budownictwo. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8335g.

Łódź — dwa pokoje kuchnia, łazienka, w nowym budownictwie, zamienie w mieszkaniu w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8344g.

Zamienie komfortowe mieszkanie, nadające się do lekarza lub adwokata, 3 pokoje z kuchnią, łazienką, w centrum Ostrowa Wlkp., na podobne lub mniejsze w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8254g.

Jelenia Góra — 2 pokoje z kuchnią, soneczne, zamienie na pokój z kuchnią lub pokój w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8287g.

Mieszkanie w Poznaniu spółdzielcze 3 pokoje z kuchnią, 51 m², nowe budownictwo, 1 pr. — zamienie na 4 lub 3 pokoje z kuchnią w Kaliszu. Oferty listowne: dr A. Mroczewski, Kalisz, Szpital Miejski. 8518g

Gorzów Wlkp. Pokój, kuchnia (centrum) zamienie na mieszkanie w Poznaniu lub okolicy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8551g.

Panów lub panienki, na pokoje, przyjme. Luboń 3, Kościuszki 48a. 8627g

Przyjme na stancję 3 chłopców lub 4 dziewczynki. Poznań — Naradowice, ul. Kupali 18. 8633g

Kupię wylaczone mieszkanie (kawalerkę), centralne ogrzewanie, łazienka, w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8637g.

Sprzedam dom w ogrodzie, blisko tramwaju. Adres wskaze „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 8222g.

1,5 ha roli uprawnej — 2 km od granicy m. Poznania, sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8304g.

Sprzedam działke uzbrojona z cegla, końcowy przystanek trolejbusu, ul. Dąbrowskiego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8323g.

Sprzedam mieszkanie wylaczone, 2 pokoje, kuchnia, łazienka, ogród 919 m², koniec trolejbusu Dąbrowskiego — potrzebne małe mieszkanie wylaczone. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8168g.

W Lesznie kupię wylaczone domki jednorodzinne lub wylaczone czesci. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8187g.

Kupię mieszkanie wylaczone, wylaczone domki jednorodzinne, parterowe w Poznaniu lub okolicy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8195g.

Sprzedam lub zamienie ogrodnictwo 1,75 ha z po wodu wieku ma 0,25-0,50 ha blisko Poznania przy miejskiej komunikacji. M. Michalowska, Luboń 4, ul. Sobieskiego 128. 8211g

Sprzedam domek z ogrodem, blisko tramwaju. Adres wskaze „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 8222g.

1,5 ha roli uprawnej — 2 km od granicy m. Poznania, sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8304g.

Sprzedam działke uzbrojona z cegla, końcowy przystanek trolejbusu, ul. Dąbrowskiego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8323g.

Sprzedam mieszkanie wylaczone, 2 pokoje, kuchnia, łazienka, ogród 919 m², koniec trolejbusu Dąbrowskiego — potrzebne małe mieszkanie wylaczone. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8168g.

W Lesznie kupię wylaczone domki jednorodzinne lub wylaczone czesci. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8187g.

Kupię mieszkanie wylaczone, wylaczone domki jednorodzinne, parterowe w Poznaniu lub okolicy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8195g.

Sprzedam lub zamienie ogrodnictwo 1,75 ha z po wodu wieku ma 0,25-0,50 ha blisko Poznania przy miejskiej komunikacji. M. Michalowska, Luboń 4, ul. Sobieskiego 128. 8211g

Sprzedam domek z ogrodem, blisko tramwaju. Adres wskaze „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 8222g.

1,5 ha roli uprawnej — 2 km od granicy m. Poznania, sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8304g.

Sprzedam działke uzbrojona z cegla, końcowy przystanek trolejbusu, ul. Dąbrowskiego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8323g.

Sprzedam mieszkanie wylaczone, 2 pokoje, kuchnia, łazienka, ogród 919 m², koniec trolejbusu Dąbrowskiego — potrzebne małe mieszkanie wylaczone. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8168g.

W Lesznie kupię wylaczone domki jednorodzinne lub wylaczone czesci. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8187g.

Kupię mieszkanie wylaczone, wylaczone domki jednorodzinne, parterowe w Poznaniu lub okolicy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8195g.

Sprzedam lub zamienie ogrodnictwo 1,75 ha z po wodu wieku ma 0,25-0,50 ha blisko Poznania przy miejskiej komunikacji. M. Michalowska, Luboń 4, ul. Sobieskiego 128. 8211g

Sprzedam domek z ogrodem, blisko tramwaju. Adres wskaze „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 8222g.

1,5 ha roli uprawnej — 2 km od granicy m. Poznania, sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8304g.

Sprzedam działke uzbrojona z cegla, końcowy przystanek trolejbusu, ul. Dąbrowskiego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8323g.

Sprzedam mieszkanie wylaczone, 2 pokoje, kuchnia, łazienka, ogród 919 m², koniec trolejbusu Dąbrowskiego — potrzebne małe mieszkanie wylaczone. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8168g.

W Lesznie kupię wylaczone domki jednorodzinne lub wylaczone czesci. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8187g.

Kupię mieszkanie wylaczone, wylaczone domki jednorodzinne, parterowe w Poznaniu lub okolicy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8195g.

Sprzedam lub zamienie ogrodnictwo 1,75 ha z po wodu wieku ma 0,25-0,50 ha blisko Poznania przy miejskiej komunikacji. M. Michalowska, Luboń 4, ul. Sobieskiego 128. 8211g

Sprzedam domek z ogrodem, blisko tramwaju. Adres wskaze „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 8222g.

1,5 ha roli uprawnej — 2 km od granicy m. Poznania, sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8304g.

Sprzedam działke uzbrojona z cegla, końcowy przystanek trolejbusu, ul. Dąbrowskiego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8323g.

Sprzedam mieszkanie wylaczone, 2 pokoje, kuchnia, łazienka, ogród 919 m², koniec trolejbusu Dąbrowskiego — potrzebne małe mieszkanie wylaczone. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8168g.

W Lesznie kupię wylaczone domki jednorodzinne lub wylaczone czesci. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8187g.

Kupię mieszkanie wylaczone, wylaczone domki jednorodzinne, parterowe w Poznaniu lub okolicy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8195g.

Sprzedam lub zamienie ogrodnictwo 1,75 ha z po wodu wieku ma 0,25-0,50 ha blisko Poznania przy miejskiej komunikacji. M. Michalowska, Luboń 4, ul. Sobieskiego 128. 8211g

Sprzedam domek z ogrodem, blisko tramwaju. Adres wskaze „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 8222g.

1,5 ha roli uprawnej — 2 km od granicy m. Poznania, sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8304g.

Sprzedam działke uzbrojona z cegla, końcowy przystanek trolejbusu, ul. Dąbrowskiego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8323g.

Sprzedam mieszkanie wylaczone, 2 pokoje, kuchnia, łazienka, ogród 919 m², koniec trolejbusu Dąbrowskiego — potrzebne małe mieszkanie wylaczone. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8168g.

W Lesznie kupię wylaczone domki jednorodzinne lub wylaczone czesci. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8187g.

Kupię mieszkanie wylaczone, wylaczone domki jednorodzinne, parterowe w Poznaniu lub okolicy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8195g.

Sprzedam lub zamienie ogrodnictwo 1,75 ha z po wodu wieku ma 0,25-0,50 ha blisko Poznania przy miejskiej komunikacji. M. Michalowska, Luboń 4, ul. Sobieskiego 128. 8211g

Sprzedam domek z ogrodem, blisko tramwaju. Adres wskaze „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 8222g.

1,5 ha roli uprawnej — 2 km od granicy m. Poznania, sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8304g.



156 NAGRÓD

I PÓŁ MILIONA ZŁ
w „KOZIOŁKACH”
czeka na szczęśliwca.

K8163

Sprzedam parcelę budowlaną, oparkowaną 800 m², 35.000 szt. cegły w Mosinie. Feliks Adamski Zabinko, pow. Poznań. 8341g

Sprzedam działke budowlaną z uzbrojeniem w Zabinkowie. Adres wskaze „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8250g.

Wydzierżawie 7 ha dobrej ziemi ornej Poznań — Górczyn, nadającej się na ogrodnictwo. Libelta 32 m. 4. 8259g

Oddam ogród duży, owocowo-warzywny użytkownikowi za małym wynagrodzeniem, Poznań-Górczyn. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8398g.

Kupię wille wolnostojące, 2-rodzinna lub pół bliźniaka wolnego, może być do wykonczenia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8457g.

Sprzedam wille wolnostojące, budynek gospodarczy, 2,95 ha ziemi, mieszkanie 110 m², po kupnie wolne. Poznań — Krzesiński, Smigi 5 m. 1. 8614g

Mgr inż. kawaler, wysoki, własne mieszkanie — pozna w celu matrymonialnym pannę uczciwą, ładną, kulturalną, domatorkę do 32 lat. Rzeczowe oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8230g.

Kawaler — inwalida, przytoczony, pozna w celu matrymonialnym pannę uczciwą, prawego charakteru, do lat 30 z mieszkaniem w Poznaniu, prowadzącą jakiegokolwiek rzemiosło lub handel. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8265g.

Dr med. K. Bandych specjalista urolog, plac Wolności 9 — po urlopie wrzucił przyjęcia. 8842g

Wypożyczam zagraniczne suknie ślubne, welony, kaptury do chrztu, ubrania Długa 9. 8058g

Pranie — prasowanie ko szul, bielizny, prochowców, ortalonów — 3 dni. Cybulskiego 16. 8163g

Czyszczanie i dezynfekcja pierza na poczekaniu. Poznań, Małckiego 34. 8539g

Pracownia cholewek — przyjmie zlecenia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8499g.

Grzejniki centralnego ogrzewania, grube, wykonuje Marian Słiwa, Poznań-Staroleka, ul. Orła 17. 8586g

Poznań pana kulturalnego lat 58-66. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8358g

Mgr inż. kawaler, wysoki, własne mieszkanie — pozna w celu matrymonialnym pannę uczciwą, ładną, kulturalną, domatorkę do 32 lat. Rzeczowe oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8230g.

Kawaler — inwalida, przytoczony, pozna w celu matrymonialnym pannę uczciwą, prawego charakteru, do lat 30 z mieszkaniem w Poznaniu, prowadzącą jakiegokolwiek rzemiosło lub handel. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8265g.

Dr med. K. Bandych specjalista urolog, plac Wolności 9 — po urlopie wrzucił przyjęcia. 8842g

Wypożyczam zagraniczne suknie ślubne, welony, kaptury do chrztu, ubrania Długa 9. 8058g

Pranie — prasowanie ko szul, bielizny, prochowców, ortalonów — 3 dni. Cybulskiego 16. 8163g

Czyszczanie i dezynfekcja pierza na poczekaniu. Poznań, Małckiego 34. 8539g

Pracownia cholewek — przyjmie zlecenia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8499g.

Grzejniki centralnego ogrzewania, grube, wykonuje Marian Słiwa, Poznań-Staroleka, ul. Orła 17. 8586g

Poznań pana kulturalnego lat 58-66. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8358g

Mgr inż. kawaler, wysoki, własne mieszkanie — pozna w celu matrymonialnym pannę uczciwą, ładną, kulturalną, domatorkę do 32 lat. Rzeczowe oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8230g.

Kawaler — inwalida, przytoczony, pozna w celu matrymonialnym pannę uczciwą, prawego charakteru, do lat 30 z mieszkaniem w Poznaniu, prowadzącą jakiegokolwiek rzemiosło lub handel. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8265g.

Dr med. K. Bandych specjalista urolog, plac Wolności 9 — po urlopie wrzucił przyjęcia. 8842g

Wypożyczam zagraniczne suknie ślubne, welony, kaptury do chrztu, ubrania Długa 9. 8058g

Pranie — prasowanie ko szul, bielizny, prochowców, ortalonów — 3 dni. Cybulskiego 16. 8163g

Czyszczanie i dezynfekcja pierza na poczekaniu. Poznań, Małckiego 34. 8539g

Pracownia cholewek — przyjmie zlecenia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8499g.

Grzejniki centralnego ogrzewania, grube, wykonuje Marian Słiwa, Poznań-Staroleka, ul. Orła 17. 8586g

Poznań pana kulturalnego lat 58-66. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8358g

Mgr inż. kawaler, wysoki, własne mieszkanie — pozna w celu matrymonialnym pannę uczciwą, ładną, kulturalną, domatorkę do 32 lat. Rzeczowe oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8230g.

Kawaler — inwalida, przytoczony, pozna w celu matrymonialnym pannę uczciwą, prawego charakteru, do lat 30 z mieszkaniem w Poznaniu, prowadzącą jakiegokolwiek rzemiosło lub handel. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8265g.

Dr med. K. Bandych specjalista urolog, plac Wolności 9 — po urlopie wrzucił przyjęcia. 8842g

Wypożyczam zagraniczne suknie ślubne, welony, kaptury do chrztu, ubrania Długa 9. 8058g

Pranie — prasowanie ko szul, bielizny, prochowców, ortalonów — 3 dni. Cybulskiego 16. 8163g

Czyszczanie i dezynfekcja pierza na poczekaniu. Poznań, Małckiego 34. 8539g

Pracownia cholewek — przyjmie zlecenia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8499g.

Grzejniki centralnego ogrzewania, grube, wykonuje Marian Słiwa, Poznań-Staroleka, ul. Orła 17. 8586g

Poznań pana kulturalnego lat 58-66. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8358g

Mgr inż. kawaler, wysoki, własne mieszkanie — pozna w celu matrymonialnym pannę uczciwą, ładną, kulturalną, domatorkę do 32 lat. Rzeczowe oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8230g.

Kawaler — inwalida, przytoczony, pozna w celu matrymonialnym pannę uczciwą, prawego charakteru, do lat 30 z mieszkaniem w Poznaniu, prowadzącą jakiegokolwiek rzemiosło lub handel. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8265g.

Dr med. K. Bandych specjalista urolog, plac Wolności 9 — po urlopie wrzucił przyjęcia. 8842g

Wypożyczam zagraniczne suknie ślubne, welony, kaptury do chrztu, ubrania Długa 9. 8058g

Pranie — prasowanie ko szul, bielizny, prochowców, ortalonów — 3 dni. Cybulskiego 16. 8163g

Czyszczanie i dezynfekcja pierza na poczekaniu. Poznań, Małckiego 34. 8539g

Pracownia cholewek — przyjmie zlecenia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8499g.

Grzejniki centralnego ogrzewania, grube, wykonuje Marian Słiwa, Poznań-Staroleka, ul. Orła 17. 8586g

Poznań pana kulturalnego lat 58-66. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8358g

Mgr inż. kawaler, wysoki, własne mieszkanie — pozna w celu matrymonialnym pannę uczciwą, ładną, kulturalną, domatorkę do 32 lat. Rzeczowe oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8230g.

Kawaler — inwalida, przytoczony, pozna w celu matrymonialnym pannę uczciwą, prawego charakteru, do lat 30 z mieszkaniem w Poznaniu, prowadzącą jakiegokolwiek rzemiosło lub handel. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8265g.

Dr med. K. Bandych specjalista urolog, plac Wolności 9 — po urlopie wrzucił przyjęcia. 8842g

Wypożyczam zagraniczne suknie ślubne, welony, kaptury do chrztu, ubrania Długa 9. 8058g

Pranie — prasowanie ko szul, bielizny, prochowców, ortalonów — 3 dni. Cybulskiego 16. 8163g

Czyszczanie i dezynfekcja pierza na poczekaniu. Poznań, Małckiego 34. 8539g

Pracownia cholewek — przyjmie zlecenia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8499g.

Grzejniki centralnego ogrzewania, grube, wykonuje Marian Słiwa, Poznań-Staroleka, ul. Orła 17. 8586g

Poznań pana kulturalnego lat 58-66. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8358g

Mgr inż. kawaler, wysoki, własne mieszkanie — pozna w celu matrymonialnym pannę uczciwą, ładną, kulturalną, domatorkę do 32 lat. Rzeczowe oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8230g.

Kawaler — inwalida, przytoczony, pozna w celu matrymonialnym pannę uczciwą, prawego charakteru, do lat 30 z mieszkaniem w Poznaniu, prowadzącą jakiegokolwiek rzemiosło lub handel. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8265g.

Młodzi pięściarze Wielkopolski na ringach Katowic i NRD

Atrakcyjne i jednocześnie niełatwe spotkania czekają w najbliższych dniach pięściarzy — juniorów Wielkopolski. Młodzi pięściarze, którzy bardzo korzystnie zaprezentowali się w tegorocznych bojach, wystąpią w Katowicach i w NRD.

Zgodnie z kalendarzem Polskiego Związku Bokserskiego, 15 bm. odbędzie się finał juniorów o Puchar GKKF. Drużynie Katowickiej przeciwstawią Poznańską następującą jedenastkę: od wagi papierowej do ciężkiej: Zbierski, Kędzierski, Machlański, Caruk, Jaszes, Strzelecki, Ratajczak, Leporowski, Szukalski, Raducki i Kulikowski. Są to zawodnicy z siedmiu klubów. Po meczu w Katowicach reprezentacja okręgu poznańskiego juniorów uda się na dwa występy do NRD. Mecze odbędą się na terenie okręgu Cottbus w dniach od 19 do 23 bm. Barw Poznańską bronić będą: Kozłowski, Caruk, Frackowiak, Jaszes, Kędzierski, Kulikowski, Leporowski, Machlański, Raducki, Ratajczak i Strzelecki.

11-osobowej reprezentacji juniorów asystować będzie aż 7 członków kierownictwa, w tym dwóch sędziów i sekundant. (x)

W turnieju piłki nożnej o puchar Rady Zakładowej PGR Michorzewo (powiat Nowy Tomys) startowały cztery drużyny. Oto wyniki: LZS Brody — LZS Siłwno 1:0, LZS Wasowo — LZS Michorzewo 2:1, LZS Brody — LZS Wasowo 1:1, Rzutny karne (3:2) rozstrzygnęły o zdobyciu pucharu przez chłopców LZS Brody.

Spotkanie o mistrzostwo II ligi terytorialnej w piłce ręcznej pomiędzy Energetykami i Niebą z Wągrowca odbędzie się 15 bm. o godz. 15 na stadionie przy al. Reymonta.

Trampkarze Olimpii rozegrali dwa spotkania towarzyskie z drużyną niemieckich trampkarzy Motor Clubu z miejscowości Bad Liebenstadt (NRD). Pierwszy mecz wygrali goście 4:1, drugi spotkanie zakończyło się remisowo 2:2.

Kolo Wędkarskie „Prasa” przyjmie już zapisy w sekretariacie (ul. Grunwaldzka 19 parter) na im preze zamknięcia sezonu w niedzielę, 22 bm. Zawody rozegrane zostaną na Warcie pod Srebnem.

W kolejnym swym meczu na terenie NRD, piłkarze ręczni GKS Wybrzeże Gdańsk zmierzyli się w Halle z klubem Dynamo, przegrywając 17:19.

Towarzyskie międzypaństwowe spotkanie w hokeju na lodzie pomiędzy reprezentacją Finlandii i USA rozegrane w Helsinkach wygrali gospodarze 7:1. Pierwszy mecz również wygrali Finowie 5:2.

Siatkarki ZSRR pokonały w meczu międzypaństwowym, rozegranym w miejscowości Braso reprezentację rumuńską 3:0. Siatkarze NRD zwyciężyli w Berlinie drużynę Jugosławii również w stosunku 3:0.

Z Jugosławii powróciła reprezentacja ekipa kolarzy LZS, która uczestniczyła w międzynarodowym wyścigu dookoła Serbii. 6-etapowy wyścig zakończył się sukcesem polskiej ekipy, która zajęła pierwsze miejsce w klasyfikacji zespołowej przed Belgradem i Bułgarią oraz triumfem Ryszarda Zapalę w łącznej klasyfikacji indywidualnej. Wygrał on z przewagą ok. 7 min. Czwarte miejsce zajął Władysław Kozłowski, siódme Józef Gawliczek, ósme Antoni Palka i dwudzieste Paweł Świderski. (t)

TEATRY

W POZNANIU
POLSKI — g. 19 „Tango”; NO-
WY — g. 16 „Czerwone pantofel-
ki” (premiera); OPERA — g. 19
„Trubadur”; OPERETKA — g. 19
„Gasparone”; MARCINEK — g. 11
„Teatr Pietruszki”.

W WOJEWÓDZTWIE
KALISZ — „Gdy wraca mto-
dość”; SZCZYPORNO: „Piknik”.

KINA

CHODZIEŻ Ceramika: nieczynne;
Notec: „Rzeka Czerwona”;
CZARNKÓW: „Długie łodzie Wil-
kingów”; GNIĘZNO Lech: „Zwali-
go Al Capone”; i „Dzieci kapita-
na Granta”; Polonia: „Grymasy”
i „Syn kapitana Blooda”; GO-
STYN: „Skrytobójca”; i „Fatalny
list”; JAROCIN: „Ludzie w hote-
lu”; KALISZ Kosmos: „Osiadła
wiatr”; Oaza: „Grobowiec Ligei”;
Stylowe: „Matnia”; KEPNO: „Wa-
liska z milionami”; KŁODAWA:
„Tragiczne polowanie”; KOŁO:
„Wielki wyścig”; KONIN Energe-
tyk: „Wez ja, jest moja”; KO-
ŚCIAN: „Życie zaczyna się o
ósmej”; KROTOSZYN: „Twarz
zbiega”; LESZNO Panorama: „Prze-
dział morderców”; i „Francja
naprzód”; MIEDZYCHOD: „Mści-
ciel w masce”; NOWY TOMYŚL:
„Wielka ucieczka”; OBORNKI:
„Niedziela w Nowym Jorku”;
OSTRÓW Roma: „Niebo nad gło-
wą”; Słońce: „Dzwonnik z Notre
Dame”; OSTRESZÓW: „300 Spar-
tan”; PILA Ikar: „Madame Sans-
Gêne”; Iskra: „Życie małżeńskie”
cz. I i II; Korał: „Samy swoi”;
PLESZEW: „Kruk”; RAWICZ:
„Rio Conchos”; SŁUPCA: „Gentle
man z Cocody”; SREM Słońce:
„Dziwczyna o zielonych oczach”;
ŚRODA: „Złodziej samochod-
ów”; SZAMOTULY: „Rudo-
brody”; TRZCIANKA: „300 Spar-
tan”; TUREK Jutrzenka: „Czarny
dzień w Black Rock”; Tur: „Szu-
kajcie gitar”; WAGROWIEC:
„Matezynie serce”; i „Meski pik-
nik”; WOLSZTYN: „Boccaccio 70”
i „Arcylokaj”; WRZESNIA: „Ca-
sanova 70”.

W POZNANIU
FOTOPLASTIKON — g. 12-21
„Krym — Odessa”.

MUZEA

Historii m. Poznania (Stary Ry-
nek) — g. 10-15.
Historii Ruchu Robotniczego (St.
Rynek — Odwach) — nieczynne.
Instrumentów Muzycznych (Sta-
ry Rynek 45) — g. 9-15.
Kultury i Sztuki Ludowej Mo-
stowa 7 — nieczynne.
Narodowe Aleje Marcinkowskie
50 — g. 9-15.
Przyrodnicze (Świerczewskie-
go 19) — g. 9-16.
Rzemiosł Artystycznych (Zamek
Przemysław) — g. 10-15.
Wielkopolskie Muzeum Wojsko-
we (Stary Rynek) — g. 10-15.
Wyżolenia Poznania (Cytadela)
5. 11-18.
Muzeum w Rogalinie — g. 10-15.

WYSTAWY

BWA — Arsenał (St. Rynek) —
„Grafika litewska”; „Zdjęcia cy-
kliczne” — g. 10-18 (do 29 bm.).
Pawilon meblowy (Śwarzędz,
ul. Wrzesińska 28) — XXXI wysta-
wa mebli współczesnych — g. 8-18
(do 22 bm.).
Galeria „Od Nowa” (Wielka 1)
— Prace Antoniego Zydronia —
g. 17-22 (do 20 bm.).
Pałac Kultury (hall parterowy
Sali Wielkiej) — „Prace uczestni-
ków Działu Plastyki i Teatru” —
g. 12-20.
Muzeum Narodowe — „Nabytki
i dary 1945-1967 ze zbiorów Mu-
zeów Narodowych — Poznań
Warszawy i Krakowa” — godz.
9-19.
Klub „Mozaika” (Stary Rynek
73/74) — „Ukraina Radziecka —
1967” — g. 10-15 i 17-21 (do 7. XD).
Klub MPiK (Ratajczaka 39) —
„Grafika użytkowa NRD” — godz.
10-20.
PTF (Paderewskiego 7) — „Foto-
grafia i sposób widzenia” — g.
10-19.
WOIT (St. Rynek 10) — „Ośro-
dku wypoczynkowe Wielkopolski”
— cz. III — fotografie J. Korpala
— g. 9-13 (do 12 XD).
Biblioteka E. Raczyńskiego (pl.
Wolności 19) — Maria Skłodowska-
Curie — Matka współczesnej cy-
wilizacji — g. 10-14 (do 14 bm.).

RADIO

CZWARTEK — PROGRAM I: —
FALA 1322 m i UKF 66,62 MHz (do
g. 18); 7,45 „Błękitna sztafeta”;
8,49 „Drogi rozwoju myśli ludz-
kiej”; 9 Dł. kl. III i IV; 9,25 Muz.
seminaria; 10 „Światy od fizylo-
gów”; 10,20 „Muzyczne pełe-mel-
e”; 11 Dł. kl. VII: „Wychowanie ob-
ywatelskie”; 11,20 Z muz. radziec-
kiej; 12,10 Na swojska nutę; 12,40
„Wiecej, lepiej, taniej”; 13 Dł. kl.
VI-VIII: „Spotkanie z przyrodą”;
13,30 Felieton muzyczny J. Wal-
dorffa; 14 O twórczości J. Zawie-
skiego; 15,05 Z życia ZSRR; 15,25
Śpiewa Chór Męski „Arion”; 16
„Popołudnie z młodzieżą”; 18 Na
żołnierskiej estradzie muzycznej”;
18,45 Kurs wyższy j. franc.; 19,10
„Ludzie i kontynenty”; 19,30 Naj-
nowsze płyty w Polskim Radiu;
20,30 Wycieczka literacko-muzyczna;
23,15 Muz. tan.; 0,10 Program z
Rozgłoszeń PR w Poznaniu.
WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12,06,
15, 17,35, 20, 23, 24, 1, 2, 5,55.

PROGRAM II — FALA 407 m i
UKF 69,74 MHz; 8 Muzyczny ty-
dzień; 8,35 „Nie na marginesie”;
9,15 Na różnych instrumentach;
9,40 Rozmowa z Judyndem — re-
portaż; 10,05 Konc. muz. roman-
tycznej; 10,50 „Erkaniści” fragm.
książki; 11,0 Konc. żywe; 12,25
Konc. rozrywk.; 13 Czas dobrych
gospodarzy; 13,25 Muz. operowa;
13,50 Audycja oświatowa „Syl-
wetka młodego ekonomisty”; 14
„Żołnierska piosenka mi-
nionych lat”; 14,25 „Stolice i oko-
lice” reportaż; 14,45 „Błękitna szta-
feta”; 15 Utwory kompozytorów

8 GŁOS WIELKOPOLSKI AB
12 X 1967 Nr 241 (335/)

Wizerunek dobrej roboty

Jakość — w miesiącu

Obornickie Fabryki Mebli
uzyskały czołowe miej-
sce w kraju dzięki osią-
gniętych wynikom produkcyj-
nym i kilkudziesięciu znakom
jakości. PZGS w Obornikach
zajął drugie miejsce w kraju
za kompleksową gospodarkę,
podobnie jak GS — trzecie.
Te kolekcje zasłużonych wy-
różnień uzupełniły niedawno
obornickie Zakłady Mięsne.
W rywalizacji z 27 tego typu
zakładami w kraju zajęły one
pierwsze miejsce w produkcji
bekonów, zdobywając nagro-
dę i proporzec Ministra Prze-
mysłu Spożywczego i Skupu.

O miejscu Obornik (i podleg-
łego im wydziału produkcji
bekonów w Czarnkowie) zade-
cydowała w dużej mierze ja-
kość, choć było to tylko je-
dno z 15 różnorodnych kryte-
riów oceny odpowiedzialności.
Konsument wieprzowiny
w tym miejscu zapyta: jaki
też wpływ na jakość mięsa
mogą mieć rzeźnie, skoro je-
dynie rozbiórka sztuki dostar-
czone przez hodowców? Otóż
to, zacinajmy mówić o jakości
począwszy od dostawcy beko-
nu.

Obornickie Zakłady Mięsne
otrzymują tuczniki od 16 ty-
sięcy swoich dostawców, roz-
rzuconych po 5 przyległych
powiatów. Łączy ich wspól-
ny interes i Zrzeszenie Hodow-
ców Trzody Bekonowej. Zrze-
szenie i Zakłady Mięsne
współpracują ze sobą, przed-
stawiając dostawców bywają-
na co dzień u przetwórców
bekonu. Hodowcy mają więc
wzrost do rzeźniczego kotła,
fachową poradę ze strony Za-
kładów, a materiał hodowlany
od swego Zrzeszenia. Tak
więc oficjalne bodźce w po-
staci korzystnych cen skupu,
przywilejów w zaopatrzeniu w

Młodzieżowi zwycięzcy
konkursu czytelniczego

Trwają jubileuszowe, X z
kolei „Dni Książki i Prasy
Technicznej”. W roku bieżą-
cym 190 uczennic i uczniów z
14 wielkopolskich średnich
szkół ogólnokształcących i za-
wodowych wzięło udział w o-
gólnopolskim młodzieżowym
konkursie czytelniczego z za-
kresu techniki. Spośród 5 lau-
reatów eliminacji wojewódz-
kiej — 3 wpisało się na listę
zwycięzców eliminacji central-
nych w Warszawie. A oto ich
nazwiska:

Danuta Majerowska, uczennica
11 klasy Liceum Ogólnokształ-
cącego w Wolsztynie, zdobyła nagro-
dę I stopnia za opracowanie pt.
„Wilhelm Konrad Raentgen”. An-
drzej Byrt, uczeń 11 klasy Liceum
Ogólnokształcącego nr 1 w Pozna-
niu, zdobył nagrodę III stopnia za
recenzję książki Finka i Lutyensa
pt. „Fizyka telewizji”. Urszula
Karboleska, uczennica 10 klasy
Liceum Ogólnokształcącego nr 3
w Kaliszu, zdobyła także nagrodę
III stopnia za opracowanie tematu
pt. „Promieniowanie podczerwone
i jego zastosowanie”.
Brawo!

(pch)

Sprostowanie

W artykule pod hasłem „Każdy
hektar daje plony” („Głos Wlkp.”
nr 239 z 10 bm.) zdarzył się błąd.
Reporter rozmawiał z inż. Izydorem
Surmaczem, a nie Surbaczem
jak mylnie zostało wydrukowane.
Przepraszamy.

hiszpańskich; 15,15 Gra Ork. Mor-
tona Goulda; 15,30 Dla dzieci:
„Piosenka, zabawa i ja”; 16,05
Publ. międzynarod.; 17,25 Poznańska
Pietnastka Radiowa; 17,50 Aud.
społeczna; 18,10 „Wysoka fala” —
słuch.; 18,45 Mel. rozrywk.; 18,50
Uniwersytet Radiowy: „Z dzieł
radzieckiego państwa”; 19,05 Muz.
i Aktualn.; 19,30 Aud. dokument.
w związku z Dniem Wojska Pol-
skiego; 20 Transm. z Sali Filhar-
monii Narodowej Koncertu inau-
guracyjnego X Międzynarodowego
Festiwalu „Jazz Jamboree”; 23
Mel. tan.; 23,15 Muz. klasyczna.

WIADOMOŚCI: 4,30, 5, 5,30, 6,30,
7,30, 8,30, 10, 12,06, 16, 19, 21, 23,50.

PROGRAM III: UKF 66,62 MHz;
18,05 R. Waschko i jego piły
Królowa Shirley Scott; 18,35 Ra-
dio Teatr Fantastyki „Zodiak”
— „Nieocenna siostra Ingeren-
cja” — słuch.; 19 Nowe i najnow-
sze piosenki z Paryża; 19,25 „Chło-
piec z Georgii” E. Caldwell’a ode-
13; 19,35 Pod szafirową igłą; 20 Rze-
czywistość i poezja Adam i Mary-
la (wersje i listy Mickiewicza i
Maryli Wereszchakówny; 20,20 Syl-
wetka wirtuoz — Malcolm Fra-
ger; 20,45 „Ja i mój mój Dominik”
— felieton; 20,50 Śpiewa Iga Cem-
brzyńska; 21,05 Nauczyciele śpie-

pasze, węgiel, są umiejętnie
popierane instrukcją i pomo-
cą dla hodowcy.

Rezultaty tej kilkuletniej
kampanii, mającej uświado-
mić hodowcę i wyspecjalizo-
wać go, dały o sobie znać we
wskaźnikach obornickich Za-
kładów. W 1961 r. skup do-
starczał 61,50% sztuk trzody
chlewnej w klasie ekstra i
pierwszej. Obecnie 72,40%. Dzi-
siaj większość dostawców be-
konu to wyspecjalizowani ho-
dowcy. Produkcja ich nie jest
jeszcze wielka, na każdego z
16 tysięcy dostawców przypa-
da w ciągu roku 7 zakontrak-
towanych bekonów. Ale coraz
więcej tu takich jak np. Jó-
zef Dachtera z Parkowa. Prze-
jąwszy przed kilkoma laty
podupadłe gospodarstwo, do-
starczył ma w tym roku do
Zakładów 100 (tak!) tucznik-
ków, a w roku przyszłym za-
mierza podwoić tę produkcję.
Korzyść z tego podwójna, bo
Zakłady Mięsne też wolą mieć
do czynienia ze stałym, do-
świadczonym hodowcą.

Zakłady Mięsne z kolei po-
stałoby sobie za cel dalsze
uszlachetnianie dorobku ho-
dowcy. Dobry bekon, nie sfu-
serowany w toku obróbki, to
wysokie wyniki ekonomiczne.
Ale problem jakości zaczyna
się dla Zakładów już w mo-
mentie transportu od hodow-
cy. Musi on być nie tylko
sprawny, ale i delikatny. Stąd
rationalizatorski pomysł kon-
tainerów-klatek dla każdej
sztuki i kagańce dla tucznik-
ków, aby nie uszkadzały się
wzajemnie. Potem dopiero za-
cyna się obróbka, o której
wyniku przesądza rzetelna,
fachowa ręka i doświadczenie,
dobra solanka i organizacja
pracy. Wszystko razem powo-
duje, że mięso nie jest „wym-
eczne” w toku produkcji.

Obornickie Zakłady chlubią
się długoletnim stażem. O ile
staż ten samym obiektem za-
kładowym chłubi już nie
przynosi, bo są nie nowoczesne,
narzucają przestarzały
sposób produkcji, o tyle za-
wodowy staż i solidność pra-
cowników jest główną reko-
mią ich dobrej roboty. Oni wła-
śnie pomnażają wysiłki ho-
dowcy poprawiając ze swej
strony końcowe wskaźniki ja-
kości. Jeśli w 1961 r. około
300% produkcji Zakładów mia-
ło gorszy standard, to dzisiaj,
dzięki obróbce uszlachetnia-
jącej już tylko — 80%. Taki
bekon oferowany zagranic-
nym odbiorcom zapewnia
nam większe wpływy dewizo-
we.

Jakość jest jednak w Obor-
nikach przywilejem nie ty-
lko eksportowej produkcji.
Wie to każda gospodyni, że
wedlını — jeśli z Obornik, to
na pewno lepsze od wyrobów
innych wytwórni. Jak to się
dzieje, że ten stary zakład ro-
bi lepiej niż inne? W warun-
kach dużego popytu produ-
cent nie musi przecież dbać
o jakość, bo wszystko sprze-
da. W Obornikach myślą je-
dnak innymi kategoriami —
po prostu nie chcą partaczyć
surowca dla byle jakiej pro-
dukcji w dobre pojętym in-
teresie społecznym.

Dobra renoma obornickich
Zakładów Mięsnych przyspie-
sza im modernizację. Są już
plany dla nowej wędliniarni,
której budowa ukończona bę-
dzie w 1971 r. Wówczas Obor-
niki dostarczą tych wyrobów
15 razy więcej (!) niż obec-
nie i staną się głównym do-
stawcą dla Poznania. W dru-
giej fazie inwestowania prze-

wu — rep.; 21,15 Mistrzowskie wy-
konania muzyki jazzowej — John
Coltrane; 21,35 Coś w tym jest.
o filmach rozmawia A. Gostynska
i Z. Kalużyński; 21,50 Opera — P.
Czajkowski „Eugeniusz Onie-
gin”; 22,07 Śpiewa — Kyri Am-
brus; 22,15 Jutro musi być teatr;
22,35 Muzyka dżungli; 22,55 Daw-
na liryka angielska — M. Dray-
ton; 23 „Muzyka noca”; 23,50 Śpie-
wa Olga Jancewka; 0,01 Aud. Ra-
dia ONZ.

TELEWIZJA

CZWARTEK: 12,45-13,15 — Język
polski dla kl. VIII Władysław
Reymont; 13,45 — Politech. TV
Fizyka (II rok) „Ruch harmonicz-
ny prosty”; 16,25 — Politech. TV
— Fizyka (II rok) „Ruch harmo-
niczny prosty” cz. II; 16,55 — Wi-
adomości: 17 — Dla młodych wi-
dzów „Ekrany z bratkiem” w
programie „Raz do kółka” z u-
działem J. Kobuszewskiego i J.
Kocińska. „Kto mieszka w lesie”
cz. II oraz film „Niewiarygodne
przygody Marka Piegusa”; 18,05
— „150-lecie Ossolineum” rep. fil-
mowy; 18,25 — Poligon — wojsko-
wy przegląd TV; 18,55 — Panora-
ma lubuska; 19,20 — Dobranoc

widuje się budowę ubojowni
dla wszystkich zwierząt rzeź-
nych. Doczekał się już moder-
nizacji czarnkowski oddział,
gdzie obecnie mechanizuje się
tok produkcji, oddział w Pile
ma być z kolei rozbudowywa-
ny od przyszłego roku. Wszy-
stkie te inwestycje zostały
przy tym skoordynowane z
rozbudową tamtejszych fa-
bryk mebli i przedsiębiorstwa
jajczarsko-drobiarskiego, aby
było szybciej, lepiej i taniej.

To są uboczne, jakże jednak
ważne dla zakładów, skutki
odpowiedzialności za dobrą
produkcję.

ZBILUT SĘK

Rozmowy klubowe

Stare i nowe pomysły

Powróciłem z podróży, pod-
czas której odwiedziłem 3
klubo-kawiarnie: w Konarach
i Golejewku (pow. Rawicz) o-
raz w Piaskach (pow. Gostyń).
Przywiozłem bardzo różne
wrażenia.

Klub w Państwowej Stadni-
ni w Konarach padł projekt
urządzenia Turnieju Wsi. Po-
legał on na dwóch imprezach
zorganizowanych w czerwcu
br. w Konarach i w Gostk-
owie. W jednej i drugiej miej-
sowości rywalizowali ze so-
bą w różnych umiejętnościach
i sprawnościach mieszkający
jednej i drugiej wioski. 4 ty-
siące świadków tego turnieju
— to nie były jakie sukcesy. Po-
mysł jest godny miejscowej
tradycji.

Za to działalność — jak na
warunki miejscowe — zasłu-
guje na uznanie. Klub bierze
udział w różnego rodzaju kon-
kursach. Jest zespół estrado-
wy, który ma ambicje prezen-
towania programu nie tylko
swojemu środowisku, ale i są-
siednim wioskom. Jest tu tak-
że zespół kukielkowy, któremu
dyrekcja Stadniny ma ufundo-
wać lalki. Ogólnie — działal-
ność raczej ogranicza się do
tradycyjnych form.

Inaczej w Konarach. Klub
bardzo przyjemny, wystrojem
zachęcający do pobytu. Działal-
ność? Tu muszę zacząć od
dobrego pomysłu, jaki dała
poradnia instruktazowo-meto-
dyczna przy Rawickim Domu
Kultury.

Przeprowadza ona szkolenie
nie tylko przewodniczących
społecznych rad klubowych, a-
le w ogóle całych rad i to nie
w Rawiczu, ale w ośrodkach
gromadzkich, w oparciu o ich
możliwości materialne i perso-
nalne. Są to szkolenia „przy
warsztacie pracy”. Łatwiej też
instruktorom z powiatu przy-
jechać do danej miejscowości

W Koninie
rezerwat przyrody

Zapadła decyzja w sprawie
utworzenia rezerwat przyro-
dy pn. „Nadgoplański park
1000-lecia”. Obejmuje on jezio-
ro Gopio, tak ściśle związane
z tradycjami narodzin Państwa
Polskiego, legendarnymi wład-
cami Polan z dynastii Ponieli-
dów i Piastów oraz rozległy
pas ładu — łącznie ok. 14 tys.
ha w powiatach: Inowrocław,
Mogilno, Radziejów i Konin.
Tereny te będą podlegały
ochronie krajoobrazowej i or-
nitologicznej. (PAP)

i dziennik; 20 — „Jazz Jamboree
1967” — koncert inauguracyjny;
21,10 — Teatr Sensacji „Prze-
pustka” — widowisko sensacyj-
Marka Domańskiego; 22,10 — Re-
fleksje; 22,40 — Dziennik; 23 —
Politechnika TV (powt.).

PIATEK: 9,55 — Wychowanie o-
bywatelskie dla kl. licealnych „Pa-
norama” magazyn; 10,30-11,45 —
„Mury Malapagi” — film fab.
prod. franc.-włoskiej; 15,45 — Po-
litech. TV — Matematyka I rok.
„Prosta na płaszczyźnie”; 16,25 —
Politech. TV — Matematyka I rok.
„Zagadnienie dotyczące prostej”;
16,55 — Wiadomości; 17 —
Dla dzieci „Miś z okienka”;
17,15 — „Wszystko co nallepsze”;
17,40 — „Od Pakistanu do Bali” —
film z serii „Wielka przyroda”;
18,05 — „To śmo i owo”; 18,25 —
Kronika Tygodnia; 18,40 — Wszec-
hnia TV — Magazyn historyczny;
19,20 — Dobranoc i dziennik; 20,05
— Czwarta zmiana; 20,40 — „Mury
Malapagi” — film fab. prod. fr.-
włoskiej; 22,05 — „10 minut re-
miz” — przed kamera Roman Sam-
sol; 22,15 — Dziennik; 22,35 — Po-
litechnika TV (nowt.).

TV zastrzega sobie prawo do
zmian.

Nowe szaty Chodzieży

Kolej na estetykę handlu

Każdy, komu wypadło po-
kiwać niedawno ulicami
Chodzieży musi stwierdzić, że
stare to miasto, wkomponowa-
ne w pejzaż, którego mógłby
pozazdrościć niejeden kurort,
nie miało dotychczas szczęścia
do wielkiego budownictwa.
Wąskie, kręte ulice, zabudo-
wane w sposób chaotyczny
wiekowymi kamieniczkami, z
których wiele tylko na ze-
wnątrz wydaje się być muro-
wanymi, ciasne sklepiki, brak
wystaw, wszystko to składa
się na obraz miasta tradycyj-
nego, bez bardziej wyraźnych
znamion nowoczesności.

Trudno oczywiście zmienić

parterowe lub piętrowe dom-
ki na okazałe gmachy. Ale
można ulepszyć je tynka-
mi, wystawami, punktami
świetlnymi itp. W tym też
kierunku od kilku lat szły wy-
siłki miejscowych władz, czego
efekty są już dzisiaj widoczne.
Prowadzona od dłuższego już
czasu akcja ulepszenia Cho-
dzieży i innych miast powiatu,
obejmuje obecnie swym zasię-
giem estetykę punktów han-
dlowych. Siegnięto tu po wy-
pracowane i sprawdzone w
działaniu wzory Wrześni —
miasta, które ma w tym za-
kresie największe osiągnięcia.

Przed wszystkim przystę-
puje się do łączenia sąsiadu-
jących ze sobą małych sklepi-
ków w bardziej okazałe przy-
bytki „Merkurego”, przez od-
powiednią przebudowę ich
wnętrz, urządzenie szerokich
okien wystawowych, instalo-
wanie reklam świetlnych. Wła-
dze miejskie wiele sobie obie-
cują po tej akcji, chociaż wy-
magać ona będzie pokonania
dużych trudności, związanych
m. in. ze sprawami własno-
ściowymi. Wydaje się, że warto
sięgnąć tutaj również do wzor-
ów Kalisza, gdzie — z inicja-
tyw PSS — opracowany zo-
stał szeroki plan zamiany
punktów sprzedażnych między
poszczególnymi pionami han-
dlowymi. (fb)

Kontraktacja zbóż
w Obornikach

Oborniki wykonały 30 wrze-
śnia roczny plan kontraktacji
zbóż z przyszłorocznych zbior-
ów. Ogółem zakontraktowano
o 1200 ha więcej niż poprzed-
nio, najwięcej żyta i pszenicy.
Ponadto dodatkowo zakon-
traktowano 260 ha grochu na
ziarno. Ponieważ nie wszyst-
kie GS wykonały swoje pla-
ny, kontraktacja w powiecie
trwa dalej. Osiągnięte dotych-
czas wyniki będą jeszcze uzu-
pełnione. (z)



HOLD BOHATEROM

PILA. Dla uczczenia 50 rocznicy
Wielkiej Rewolucji Październi-
kowej i 24 rocznicy powstania Lu-
dowego Wojska Polskiego zorgani-
zowała Rada Zakładowa, Komitet
Zakładowy PZPR i dyrekcja
ZNTK w Pile wielki rajd samo-
chodowo-motocyklowy do wsi
Podgaje niedaleko Jastrowia,
gdzie 1 lutego 1915 siepacze 15 dy-
wizji SS „Lettland” (Łotwa) spa-
lili żywe w stodole 32 polskich
żołnierzy 4 komp. 2 bat. 3 pułku
dywizji kociuszkowskiej, poprze-
nio wziętych do niewoli. Uczestni-
cy rajdu spotkali się z żołnierzami
owych dni, w czym wzięła ud-
ział cała wieś z mieszkańcami o-
kolicznych wiosek, a także Jastro-
wia, Wałcza i Szczecinka. (ko)

PLENUM LOK

PLESZEW. Odbłyto się tu ple-
num LOK poświęcone obchodom
„Tygodnia LOK” i dnia Ludowe-
go Wojska Polskiego z udziałem
przybyłych: przedstawicieli NRD
z okręgu Cottbus, przedstawicieli
władz wojewódzkich, wojskowych
i partyjnych. Omówiono realiza-
cję czynów podjętych z okazji Kra-
jowego Zjazdu LOK na ogólną
wartość 300 tys. zł. W ostatnim cza-
sie powstało 5 nowych klubów no-
torowych, 4 sekcje strzeleckie o-
raz klub łączności przy Techni-
kum Mechanicznym. (iki)

POŻEGNANIE POBOROWYCH

CZARNKÓW. Kilkudziesięciu po-
borowych zaproszonych zostało na
spotkanie z przedstawicielami Pre-
zydium Powiatowej Rady Narodo-
wej, wojska, Powiatowego Zarza-
du LOK i organizacji młodzieżo-
wych. Po wręczeniu kart wiece-
nia, ugoszczono poborowych kawą,
słodzonymi i owocami. Skromną
uroczystość urozmaicił Zespół Mu-
zyczny Powiatowego Domu Kul-
tury oraz deklamacje okoliczno-
ściowe uczniowie miejscowego Li-
ceum i szkół podstawowych. (s)

100-LETNIA MIESZKANKA

ŚRODA. 10 października mieszk-
anka Środy Jadwiga Walkowiak
obchodziła niezwykłą uroczystość:
100 rocznicę swych urodzin. Pani
Walkowiak urodziła 15 dzieci (8 do-
tychczas żyje), doczekała się 11
wnuków oraz 16 prawnuków. Se-
dziwiej Jubilatce życzymy dużo
zdrowia oraz długich jeszcze lat
życia. (kos)